

EDWARD GIEREK W POZNAŃSKIM

Rzetelną pracę, patriotycznym zaangażowaniem popieramy politykę partii

Wczoraj przebywał w województwie poznańskim I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, wraz z małżonką Stanisławą. Serdecznie i gorąco witany na trasie podróży dojrzały gość, któremu towarzyszyli: gospodarze województwa — I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada z małżonką Stanisławą i wojewoda poznański Stanisław Cozas, odwiedził historyczne miejsca związane z początkami państwa polskiego, zapoznał się ze stanem upraw polowych i warunkami pracy poznańskiego rolnictwa, odwiedził też załogę Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu.

Swój pobyt na Ziemi Poznańskiej, I sekretarz KC rozpoczął od zapoznania się z planami zagospodarowania miejscowości leżących wzdłuż Szlaku Piastowskiego. Do takich widocznych już dokonanych należy m. in. kompleks wznoszący

nach w Gnieźnie obiektów: pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego, muzeum początków państwa polskiego, budynku szkolnego oraz sali imprez kulturalno-oświatowych.

— Przywiozłem wam deszcz — to były pierwsze słowa Edwarda Gierka w odpowiedzi na powitanie I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Gnieźnie, Kazimierza Jankowskiego.

O postępie prac, o przyszłym kształcie wznoszonego kompleksu, informuje główny projektant doc. inż. arch. Jerzy Schmidt. Trwają prace budowlano-wykończeniowe gmachu muzeum i szkoły oraz wokół ustawionego już cokołu z rzeźbami postaci Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Z Gniezna trasa prowadziła nad Jezioro Lednickie, gdzie mieści się skansen oraz Muzeum Pierwszych Piastów, a także tereny wykopaliskowe na Ostrowie Lednickim. Tutaj I sekretarz KC wysłuchał z uwagą informacji mgr. inż. arch. Ryszarda Michałaka — głównego autora koncepcji urbanistyczno-architektonicznej zagospodarowania Szlaku Piastowskiego i leżących wzdłuż niego miejscowości: Żydowa, Czarniejewa, Pobiedzisk. Idea przewodnia tej koncepcji jest zachowanie dla potomnych pamiętek przeszłości, z jednoczesnym dostosowaniem starożytnych form do potrzeb współczesności, dla wygody zarówno mieszkańców, jak i turystów.

Rolę przewodnika po muzeum pełnił jego dyrektor — Jerzy Łomnicki. Przy pomocy planów, oryginalnych eksponatów oraz sztuczów wskazał on na znakomicie opanowaną sztukę budowlaną z drewna i ka-

mienia naszych przodków, żyjących tu przed dziesięcioma wiekami.

Następnie goście przepływają promem na Ostrów Lednicki.

— Witamy was, pierwszy sekretarzu KC, w tym szczególnym miejscu narodowej kultury. Szczęśliwi jesteście, że możecie was tu podejmować. Życzymy wam dużo zdrowia i siły w waszej trudnej i jakże odpowiedzialnej pracy dla Polski — brzmiały słowa powitania osób, oczekujących gości z chlebem i solą.

Edward Gierek dziękuje serdecznie, mówiąc, że kultuwanie tradycji narodowej, pamięć o dziejach narodu, jest naszą powinnością. Nasz obecny dorobek wyrasta bowiem z przeszłości, jest dziełem wszystkich Polaków i wszystkich pokoleń.

Przebywająca tu grupa poznańskich studentów wręcza gościom bukiet polnych kwiatów, wyrosłych na historycznej ziemi praociców. Edward Gierek i towarzyszące mu osoby, zwiedzając tereny wykopalisk archeologicznych, odkryte i zabezpieczone fragmenty budowli, uważnie wysłuchują informacji o sposobach konserwacji wykopalisk, o tym, w jaki sposób zachowane zostaną w swym pierwotnym kształcie.

Podniosłym i wzruszającym momentem było wręczenie przywódcy narodu polskiego pięknie sformułowanego adresu, którego słowa wyłożone złotymi zgłoskami na pergaminie odczytała Mirosława Leiser, przybrana w stylizowany historyczny strój.



Przed pulpitem silnika okrętowego o mocy 29 000 koni mechanicznych.

Fot. — H. Kamza



Chlebem i solą witano I sekretarza KC PZPR na ziemi, która była kolebką polskiej państwowości.

Fot. — S. Ossowski

Delegacja polska opuściła Berlin

Przyjęcie uchwały zakończyło obradę XXX Sesji RWPG

W piątek, po trzech dniach intensywnych obrad zakończyła się w Berlinie XXX Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.



Złoty medal kolarza z Poznania

W piątek przystąpiła do walki zdecydowana większość uczestników Igrzysk Młodzieży. W godzinach przedpołudniowych rozegrano wyścig kolarski w jeździe indywidualnej na czas. Duży sukces odniósł reprezentant Poznania — Włodzisław Lisek, zdobywając w licznej stawce zawodników złoty medal.

Konkurencja ta odbyła się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Kolarzom towarzyszyła burza oraz przeciwny wiatr. Zawodnicy musieli pokonać dystans 7800 metrów na trasie Komorniki — Jezioro. Bardzo dobrze zaprezentował się uczeń SP 60 z Poznania W. Lisek, który

Dokończenie na str. 7

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęto uchwałę, w której znalazły odzwierciedlenie węzłowe problemy poruszone na obecnej sesji, a więc ocena wyników współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, przebiegu realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji ekonomicznej, a także wytyczne w najważniejszych dziedzinach działalności Rady na bieżące 5-lecie i dalszą perspektywę. Podkreślając dotychczasowe duże osiągnięcia, dokument ten precyzuje dalsze kierunki działań. Uchwała stwierdza, że wspólne mu rozwiązywaniu wielu zagadnień ekonomicznych naszych krajów powinno służyć opracowanie projektów tzw. kierunków programów współpracy w wiodących gałęziach produkcji materialnej, na okres 10—15-letni. Realizacja tych programów przyczyni się wydatnie do pogłębienia i rozszerzenia procesów integracji.

W programach tych zostaną określone konkretne przedsięwzięcia mające na celu zaspokojenie potrzeb państw RWPG na podstawowe rodzaje energii, paliw i surowców, rozwój przemysłu maszynowego — w oparciu o specjalizację i kooperację produkcji, wzmożenie współpracy w dziedzinie wy-

Dokończenie na str. 2

od GROSU tygodnia

MY I WSPÓLNOTA

Ktoś, kto obserwuje o czym mówi się i pisze dzisiaj w świecie — z pewnością zauważy jakim zainteresowaniem cieszy się nasz kraj. O Polsce wyrażają się w superlatywach mężowie stanu i politycy, działacze gospodarczy i komentatorzy prasowi nie tylko najbliższych nam pod względem ideowym państw. Nikt, nawet nasi wrogowie, nie zaprzeczy, iż w krótkim czasie zdaliśmy uczynić więcej niż niejeden kraj w dziedzinie podnoszenia materialnego poziomu życia narodu, że unowocześniłyśmy naszą gospodarkę, że mamy wysokie wskaźniki wzrostu, a pod względem produkcji przemysłowej znaleźliśmy się w pierwszej dziesiątce państw globu.

Przywódcy polscy bywają w świecie. Przeprowadzają konsultacje partyjne i rządowe w ramach naszej wspólnoty, negocjują z szefami państw o innych ustrojach. Wszędzie ich głos słuchany jest z uwagą, są to bowiem przywódcy państwa o wzrastającym autorytecie, odgrywającego coraz większą rolę w życiu międzynarodowym, a przy tym sami cieszący się poważaniem.

Wzrost znaczenia Polski w świecie w ciągu minionych pięciu lat jest przede wszystkim wynikiem konsekwentnej realizacji koncepcji rozwojowych przyjętych na VI i VII Zjeździe PZPR. Z własnych doświadczeń wiemy przecież najlepiej, iż

są to koncepcje bardzo płodne, przynoszące wymierne korzyści każdemu z nas. W szerszej skali okazały się one również owocne, zwiększając udział naszego kraju w międzynarodowym podziale pracy, w wymianie handlowej, we współpracy naukowej i kulturalnej.

Poparcie dla tych koncepcji oraz ich czołowych eksponentów: I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera rządu PRL Piotra Jaroszewicza — wyrażiliśmy niedawno podczas wieców, które odbyły się jak kraj długi i szeroki. Uczestnicząc w nich przedstawiciele najbardziej reprezentatywnych kręgów społeczeństwa potwierdzili raz jeszcze, iż jest ono skupione wokół partii i jej przywódców, że darzy ich zaufaniem. A tym samym, że jest za silnym państwem, za statym wzrostem jego autorytetu i roli na forum międzynarodowym.

Zasadnicze znaczenie dla prestiżu Polski w świecie ma przede wszystkim utrwalenie jej pozycji we wspólnocie socjalistycznej jako ważnego i wartościowego sojusznika ZSRR. Zespolenie naszego działania z działaniem Kraju Rad oraz innych bratnich państw toruje drogę sukcesom polskiej polityki zagranicznej, umożliwia skuteczne zabezpieczenie interesów narodu. Z myślą o tym uczestniczymy we wszystkich przedsięwzięciach pomnażających dorobek socjalistycznej wspólnoty i

zwiększających jej wpływ na bieg wydarzeń.

Możliwości w tej dziedzinie uzmysławia zakończona wczoraj w stolicy NRD trzydziesta sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Dokonana na niej koordynacja planów „socjalistycznej dziesiętki” jest kolejnym krokiem na drodze integracji gospodarczej bratnich państw. Podejmując takiej miary przedsięwzięcia jak kooperacja pomiędzy całym łańcuchem przemysłu, wspólna budowa wielkich obiektów gospodarczych, uzgadnianie politykę surowcową i energetyczną, państwa te rozwiązują problemy, które stawałyby przeszkodą trudną do przezwyciężenia dla grupowań gospodarczych Zachodu.

Polska, której rozwój i pomyślne perspektywy zależą w znacznej mierze od postępów socjalistycznej integracji wiąże z wynikami berlińskiej sesji spore nadzieje. Mówił o tym podczas jej obrad szef rządu PRL: współpraca w ramach RWPG ma dla nas szczególne znaczenie w związku z zamierzeniami przyspieszenia i wielostronnego zaspokajania materialnych potrzeb ludności. W latach 1976—80, nasze obroty z krajami socjalistycznej wspólnoty mają być większe (licząc w cenach z roku 1975) o ponad sto procent od obrotów założonych w umowach minionego pięciolecia.

Współdziałając z bratnimi krajami budujemy rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Osiągnięcia, które mamy w wielu dziedzinach zyskują nam szacunek i uznanie w świecie. Tą drogą chcemy i możemy podążać nadal. Życie dowiodło, iż jest to droga jedynie słuszną, najlepiej służącą interesom narodu.

JERZY WALASEK

Edward Gierek w Poznańskim

Dokończenie ze str. 1

Edward Gierek ze wzruszeniem wysłuchał tych słów. Towarzysz Jerzy Zasada wręczył I sekretarzowi KC historyczny herb Grodu Lednickiego, przekazano też dostojnym gościom stylizowane rzeźby. Następnie Edward Gierek wpisał do Księgi Pamiątkowej następujące słowa: „Dzieło naszych przodków — Polska, trwać będzie wiecznie”.

Kolejnym miejscem odwiedzin była zagroda rolników indywidualnych — Zygmunta i Stanisławy Nowickich z Polskiej Wsi w gminie Pobiedziska. U wrót domostwa witała gości cała rodzina, w otoczeniu licznie zgromadzonych z tej okazji mieszkańców wsi. Edward Gierek z zainteresowaniem oglądał wzorowo utrzymane budynki gospodarskie, zwłaszcza chlewnię pełną prosiąt, pytał o wielkość arealu, wysokość zbiorów, rozród hodowli. Syn państwa Nowickich — Wojciech, informował, że 13-hektarowe gospodarstwo specjalizuje się w hodowli świń. Przyjęto koncepcję uproszczonej produkcji prosiąt i warchlaków, które sprzedaje się w ramach kooperacji z PGR Pomorzany.

Edward Gierek pyta gospodarza, czy mógłby z równym powodzeniem uprawiać więcej roli, stwierdzając, że w rękach takich rolników ziemia na pewno dawać będzie oczekiwane plony. Jeszcze krótko odwiedził w mieszkaniu rodziny Nowickich i serdecznie żegnani goście udają się w dalszą drogę.

Na trasie do Poznania postój na polach PGR Uzarzewo, wchodzącego w skład kombinatu Owińska. I sekretarz KC ogląda łany jęczmienia, wczesnych ziemniaków i kukurydzy, pyta o skutki suszy i sposoby rekompensaty ewentualnych strat. Informacji udziela dyrektor Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu — Jerzy Małecki i dyrektor kombinatu — Kazimierz Kafarski.

WSRÓD ZAŁOGI HCP

Krótko przed godziną 12, Edward Gierek wraz z gospodarzami województwa przybył na teren Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu.

— Niech żyje przywódca naszego narodu, Edward Gierek! — rozlega się gromki okrzyk cegielniczek.

Następuje zwiedzanie Fabryki Wyróbów Tłoczonych. Co chwilę wyciągają się do przywódcy partii przyjazne ręce, wymieniane są mocne uściski dłoni, słychać pozdrowienia i serdeczne życzenia. I tutaj, w otoczeniu maszyn i urządzeń,

tematem wymiany zdań jest obok innych spraw padający na zewnątrz deszcz.

— To chleb leci na ziemię — mówią robotnicy.

Pracownicy fabryki opowiadają o swojej pracy, o niemałym wysiłku towarzyszącym realizacji zadań.

— Jestem starym górnikiem — odpowiada Edward Gierek — i mogę wam powiedzieć, że górnicy są równie wytrwali jak metalowcy.

Z kolei Fabryka Silników Okrętowych. Powitanie jest równie szczere i gorące. — Cieszymy się — mówi w imieniu organizacji partyjnej fabryki Aleksander Wyrozębski

53 procent. Pomyślnie są również wyniki minionego półroczu: zadania wykonano w 101,7 procent, przy czym cały przyrost produkcji uzyskany został dzięki wzrostowi wydajności pracy. Dynamiczny rozwój zakładów wymaga jednak ich dalszej rozbudowy i modernizacji.

Głos zabiera Edward Gierek. Dziękując cegielniczekom za dotychczasowe wyniki pracy, przywódca narodu i partii dzieli się z zebranymi uwagami na temat sytuacji gospodarczej kraju, mówi o pracach zmierzających do uporządkowania struktury cen, o potrzebie obywatelskiej doj-

mu osobami zwiędził tutejszy sklep, a także miejscową masarnię pracującą także na rzecz Szamotuł i Poznania. Z masarni droga wiodła na spółdzielcze pola. Cztery traktory we pokosówce dokonywały akurat sprzętu dorodnego rzepaku. Kiedy zaczęło padać, Marian Zawadzki powiedział do I sekretarza KC: — Trochę pada, ale deszcz jest potrzebny. — Na okopowe to jak złoto — dorzucił któryś ze spółdzielców.

W samym Buszewie prowadzącym intensywny tuczek kilku tysięcy sztuk trzody, gospodarze spółdzielni poinformowali I sekretarza KC o swych zamierzeniach w rozwoju hodowli i możliwym dzięki temu zwiększeniu dostaw mięsa na potrzeby rynku.

Pod koniec swego pobytu w tym pracowitym kombinacie Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami rozmawiał ze spółdzielczym aktywnym o aktualnych i perspektywicznych problemach naszego rolnictwa.

FELIKS BIŁOS
KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI
MACIEJ GRYFIN

Przyjęcie uchwały

Dokończenie ze str. 1

tworzenia artykułów spożywczych i przemysłowych towarów powszechnego użytku. Uchwała mówi także o modernizacji i rozbudowie transportu i komunikacji między naszymi krajami oraz o rozszerzeniu współpracy między systemami energetycznymi europejskich państw Rady.

Uroczystym, końcowym akcentem berlińskiej sesji było podpisanie protokołu z obrad. Złożyli pod nim podpisy przewodniczący wszystkich delegacji. Ze strony polskiej — prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz.

W imieniu delegacji państw uczestniczących w XXX Sesji RWPG premier Piotr Jaroszewicz złożył gospodarzom — członkom najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD serdeczne podziękowania za wysiłek organizacyjny, który sprzyjał sprawnemu przebiegowi obrad.

9 bm. powrócił z Berlina delegacja PRL, która pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza uczestniczyła w obradach XXX Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz członkowie Prezydium Rządu. (Komunikat o XXX Sesji RWPG zamieszczamy na str. 3).

Obrady na Kremlu

W piątek na Kremlu zakończyła się sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej — największej z republik radzieckich. W obradach uczestniczyli Leonid Breżniew, Aleksiej Kossygin oraz inni przywódcy radzieccy. Uchwalono m. in. ustawę o zasobach bogactw naturalnych tej republiki, na której terytorium znajduje się większość radzieckich złóż surowców i kopalin.

Walki wokół Tel el Zaatar

Jak podaje agencja AFP z Bejrutu, prawica chrześcijańska skoncentrowała w piątek ponownie swe siły na froncie wokół palestyńskiego obozu Tel el Zaatar, ponieważ bitwa na północnym Libanu w praktyce została zakończona.

G. Macovescu opuścił RFN

Minister spraw zagranicznych Rumunii Macovescu zakończył oficjalną wizytę w RFN. Przeprowadził on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych RFN, Genscherem, w których szczególnie wiele uwagi poświęcono realizacji

Narada centralnego aktywu i prezesów WK ZSL

Najważniejsze, bieżące problemy społeczno-gospodarcze, a zwłaszcza sprawy, dotyczące rozwoju rolnictwa i zbioru tegorocznych plonów były 9 bm. w Warszawie głównym tematem narady aktywu centralnego ZSL, w której uczestniczyli także prezesi wojewódzkich komitetów stronnictwa. Naradzie przewodniczył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

W ogólnonarodowej debacie nad niezwykle istotnymi sprawami dalszego rozwoju kraju oraz poziomowi cen, członkowie ZSL — jak stwierdzono w czasie narady — zajmują jednoznaczne stanowisko: w pełni popierają przedstawione kierunki działania i zasady zmian w strukturze cen, będące nieodzownym warunkiem pomyślnej realizacji naszej strategii rozwojowej, zawartej w uchwałach VI i VII Zjazdu PZPR.

W listach kierowanych do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, a także do NK ZSL, rolnicy i mieszkańcy wsi akcentują, że prawidłowe ukształtowanie systemu cen sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi rolnictwa, a tym samym poprawie wyżywienia na rodzie. Osiągnięcia minionego 5-lecia są odczuwalne i znane przez każdego obywatela naszego kraju.

Dla dalszego powiększania towarowej produkcji rolnej, która decyduje o stopniu pokrycia potrzeb na żywność, niezbędna jest także — wskazywano — dalsza poprawa opłacalności produkcji rolnej, co wymaga podwyższenia cen skupu niektórych produktów rolnych przy równoczesnym

podniesieniu cen określonych środków do tej produkcji. Zmiany takie staną się bodźcem do intensyfikowania produkcji.

Najlepszym poparciem dla polityki rolnej PZPR i ZSL będzie — zdaniem uczestników narady — rzetelna praca, w każdym gospodarstwie, praca dla siebie i dla kraju.

W rocznicę rewolucji w Mongolii

Depesza przywódców Polski

Z okazji 55 rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w Mongolii, przywódcy Polski przesłali depeszę pierwszemu sekretarzowi Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowej-Rewolucyjnej, przewodniczącemu Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej — Jumdżagijnowi Cedenbalowi i przewodniczącemu Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — Zambynowi Batmunchowi.

W depeszy czytamy m. in.: Naród polski z wielkim uznaniem odnosi się do godnych podziwu sukcesów bratniego narodu mongolskiego, osiągniętych w budownictwie socjalizmu pod przewodnictwem swej marksistowsko-leninowskiej awangardy — Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Wkroczenie przed laty na drogę historycznych przemian społeczno-gospodarczych w wyniku zwycięstwa rewolucji ludowej stanowiło dla narodu mongolskiego przejście wprost z epoki feudalizmu do ery budownictwa socjalistycznego. W ciągu minionych dziesięcioleci Mongolska Republika Ludowa, dzięki ofiarnej pracy swego społeczeństwa i pomocy przyjaciół, przeobraziła się w dynamicznie rozwijające się państwo socjalistyczne, pomyślnie realizujące ambitne plany w dziedzinie rozbudowy gospodarki narodowej i kultury, w podnoszeniu stopy życiowej ludzi pracy.

Depesze podpisał: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz.

Z tej samej okazji przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek przesłał depeszę na ręce przewodniczącego CRZZ Mongolskiej Republiki Ludowej Cembodżawyna Ocyrbata, (PAP)

Pierwsza ruda z ZSRR dla Huty „Katowice“



9 bm. ze stacji kolejowej Żurawica — Przemysł — Medyka wyekspediowany został pierwszy pociąg z radziecką rudą — żelazną dla Huty „Katowice”. Pociąg udekorowany transparentem z napisem „Pierwsza ruda dla Huty „Katowice” z ZSRR”. Składał się z 27 wagonów wypełnionych aglomeratą hematytową. Dowiedzie on do specjalnie uruchomionej dla kombinatu stacji kolejowej Strzemieszyce — huta około 2 400 ton rudy z Krzywego Rogu. Jego przybycie do stacji do celowej spóźnione jest 10 bm. w godzinach rannych.

Jeszcze w bieżącym miesiącu przez Medykę przejedzie około 160 000 ton rudy krzyworskiej, przeznaczonej dla naszego giganta metalurgicznego, w sierpniu zaś — 173 000 ton. (PAP)

zasad Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podkreślając konieczność wspólnych wysiłków wszystkich krajów kontynentu europejskiego na rzecz wcielania w życie postanowień aktu końcowego KBWE. Poruszono również problemy stosunków handlowych i gospodarczych między obu krajami.

Przed reformami w Hiszpanii

W Hiszpanii partie, zajmujące umiarkowane stanowisko w procesie

krótko

W Bilbao zorganizowano w czwartek największą od wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936—39 demonstrację antyrządową. Wzięło w niej udział przeszło 150 000 Baszków.

Wypowiedź L. Tindemansa

Premier Belgii L. Tindemans, wybrany w czwartek w Luksemburgu przewodniczącym nowo utworzonej „Europejskiej Partii Ludowej”, jednoczącej partie chrześcijańskie i demokratyczne 7 krajów EWG (bez Danii i W. Brytanii), wyraził ubolewanie wobec faktu, że wspólny rynek nie potrafił sprostać stojącym przed nim zadaniom w okresie dotkliwego kryzysu gospodarczego i społecznego.

W Sudanie spokój

Jak wynika z doniesień agencji, po próbie zamachu stanu, podjętej 2 lipca, sytuacja w stolicy Sudanu i jej okolicach stopniowo normalizuje się. Otwarto międzynarodowy port lotniczy, a w najbliższym czasie ma być zniesiony stan wyjątkowy. Wojsko i policja kontynuują aresztowania osób zamieszanych w spisek antyrządowy.

Telefony

Podczas burzy, która przeszła w piątek w południe nad Poznaniem, piorun uderzył w wieżę kościoła Jezuitów przy ul. Szewskiej. Dzięki szybkiej akcji Straży Pożarnej pożar stłumiony został wkrótce w zarodku. Straty szacuje się na około 2 000 zł.

Na ul. Przemysłowej w Małcu w pobliżu Konińa zderzył się samochód osobowy z ciężarówką. Dwie osoby zginęły, a jedna odniosła rany.

Do szpitala w Ostrowie przewieziono w czwartek 2 motorowarzyści, którzy zderzyli się w Grodu. Zawinił Wiesław S., gdyż zjechał drogę jadącemu z przeciwną stroną Stanisławowi J.

Wymuszenie przejazdu przez Edmunda Ch. doprowadziło we Wrześni do zderzenia się kierowanego przezeń wózka akumulatorowego z motorowozem Władysława C. Ten ostatni odniósł tak poważne obrażenia, że na przewiezieniu do szpitala zmarł.

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi rozproszonymi opadami przelotnymi i miejscami burze. Temperatura minimalna od 7 do 12 stopni, maksymalna od 15 do 21 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

Nasza codzienna demokracja

Cos w tym jest, że tak się pomiędzy rodakami upow szechniło powiedzenie „wszędzie dobrze tam gdzie nas nie ma”, które w wolnym przekładzie oznacza, iż poza granicami Polski wcale nie żyje się tu dziwnie tak różowo, jak się to nie którym wydaje.

Do ugruntowania tej opinii wai nie przyczynia się zintensyfikowanie wyjazdów służbowych, naukowych, stypendialnych i turystycznych. Oto plewka swobod amerykańskich wraca na Ojczyzny, relacjonując ponure wie czory w wielkich miastach USA, gdzie oficjalnie wzywa się obywateli by raczej pozostawali w domach ze względu na zagrożenie padów. Oto zwolennik demokracji „made in England”, po kilku miesięcznym stażu w Londynie, powróciwszy nad Wisłę rozkoszuje się spokojem, nie przerywanym delonacjami bomb, podkładanych w wielkich skupiskach ludzkich i pociągających za sobą liczne ofiary.

Nie zmierzam ku temu by pocieszać Was i siebie metodą: sko ro gdzieś jest źle, to u nas — na tym tle — źle nie jest; po prostu przypominam niektóre niezbitelne fakty, dzisiaj znane każdemu Polakowi, w minimalnym choćby stopniu interesującemu się tym co słychać na świecie. Fakty te przypomniałem po to by uzmysłać wiarę narastającą z biegiem czasu wśród naszego społeczeństwa przekonanie, iż za granicą można się sporo nauczyć, wario tam co nieco zarobić, ale żyć i mieszkać pragnie się w Polsce. I jej kształty, instytucje, formy życia społeczno-gospodarczego chce się w związku z tym widzieć coraz doskonalszymi.

Wielki ciele, następujące po sobie pokolenia naszych przodków, marzyły o demokracji, kiedy tylko się dało czynnie do walki o nią stając. „A linie jego 44”... Rok 1944, z czego wielu nie zda wało sobie wówczas sprawy, przyniósł brzask wschodzącej ludowej demokracji, której barwy, z biegiem czasu, pod wodzą partii wraz z dorobkiem wypracowywanym latami, przekształcały się w demokrację socjalistyczną. Nabrzeżały prac i wydarzenia na skalę historyczną był to okres, jeśli weźmiemy pod uwagę i przemiany ustrojowe, i przesunięcie granic, i wędrówkę milionów Polaków we wszystkich

możliwych kierunkach, i eksplozyny rozwój kraju. A jeszcze dodać trzeba, że nieraz problemy nasuwane przez życie i rozwój społeczny były rozwiązywane nie zawsze dobrze i wnikliwie. Zdarzało się, że nie wysłuchiwa no głosu narodu, nie korzystano z rozumu i doświadczenia ludzi pracy.

Od niecałych sześciu lat nasza polska demokracja rozwinęła się — z inspiracji partii — na wielu płaszczyznach. Zintensyfikował swą działalność Sejm, rady narodowe w obrębie czterech dziedzin: w dziedzinie województw, w dziedzinie nowych pole do działania, puls życia organizacji społeczno-politycznych i rozmaitych form samorządu na wsi oraz w miastach jest rytmiczny. Powstały warunki nieporównanie korzystniejsze niż w państwach o innym ustroju — uczenia się demokracji, uczenia się korzystania z niej a zarazem umacniania jej założeń.

Psychika ludzka ma to do siebie, że łatwo aprobeuje przeja wy dorobku, pozytywnych zmian, przechodząc nad nimi do porządku dziennego. A przecież nie tak znów dawno temu częste, nieodwołalne spotkania ludzi pracy z przywódcami narodu nie były czymś powszednim. Od kilku lat Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz, czasem w odstępach zaledwie kilkunastu dni, odwiedzają fabryczne załogi, rozmawiają z rolnikami, grupami inteligencji, trafiając w różne strony kraju. Stało się praktyką zasłeganie opinii członków PZPR, ale też stronnictw politycznych i bezpartyjnych, przed zjazdami partii, przed innymi zamierzeniami o dużym znaczeniu, jak na przykład wprowadzanie zmian do Konstytucji. Przywódca partii co pewien czas kieruje osobiste listy do przedstawicieli rozmaitych środowisk: robotników, ludzi nauki, osób z kręgów artystycznych — z sugestiami by wyraziły swe poglądy, dotyczące najważniejszych, ich zdaniem, spraw kraju.

O tym wszystkim wiemy. I, jak to bywa, nie zawsze to doceniamy. Nieco spowszedniały nam demokratyczne formy kierowania i rządzenia, a form tych można by przecież przytoczyć o wiele więcej. Stały się one naszą codziennością. Trwa bowiem nadal, przy współudziale znakomi-

tej większości narodu, nasza polska wielka lekcja edukacji obywatelskiej.

Ostatnio w Katowicach, w toku pamiętnego spotkania nasyczonego patriotyczną treścią, Edward Gierek mówił o tym, że naród nasz ceni socjalistyczną demokrację i chce jej rozwoju. Ale demokracji nie da się zadekretować, to znaczy zarządzić by trwała i kwitła. Demokracji trzeba się rzetelnie i mądrze uczyć. Musi ona głęboko wrosnąć w życie narodu, w obyczaje i postawy społeczne, musi nierozdzielnie zespolić się z dyscypliną i poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności.

Podczas tego samego katowickiego spotkania przywódca narodu i partii podkreślił z naciskiem, że żywotne sprawy Polaków muszą być, są i będą rozwijane razem ze społeczeństwem, z jego udziałem, przy jego zrozumieniu i poparciu. Było to ponowne, sformułowane wobec całej Polski obecnej przy telewizorach, potwierdzenie woli partii — służenia narodowi, niezachwianego kroczenia drogą socjalistycznej demokracji, wiary w polityczną mądrość i dojrzałość rodaków.

To właśnie godne jest szczególnego podkreślenia: polityczna mądrość, dojrzałość. Nie mogą się one ze strony trzydziestych czterech milionów obywateli przejawiać — choć i to w określonych chwilach jest ważne — deklaracjami. Te cechy społeczeństwa muszą być potwierdzone z pomocą wzorowego zdyscyplinowania społecznego, przykładnego wykonywania obowiązków, uczciwego przestrzegania zasad postępowania określających uzyskany przez nas poziom kultury politycznej.

Odpowiada nam demokratyczne kierowanie państwem i narodem. Jeśli tak, to konieczne jest zdawanie sobie sprawy z potrzeby świadomego korzystania z praw i przywilejów i świadomego, płynącego ze zrozumienia i przekonania, wypełniania zawodowych i obywatelskich powinności. Myślenie kategoriami społecznymi, wygrabianie

Dokończenie na str. 6

WIESŁAW PORZYCKI

Komunikat o XXX Sesji RWPG

Sesja rozpatrzyła sprawozdanie Komitetu Wykonawczego o wynikach współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, o realizacji kompleksowego programu na lata 1971—1975 oraz o dalszym pogłębianiu i rozwijaniu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów członkowskich RWPG.

Stwierdzono, że kraje RWPG osiągnęły znaczne sukcesy w budowie socjalizmu i komunizmu. Pomyślnie zostały wykonane 5-letnie plany gospodarcze, szybko rozwijają się siły wytwórcze, rośnie efektywność produkcji oraz stopa życiowa ludzi pracy.

Odnosząc sukcesy w rozwoju gospodarki, nauki i techniki, stale pogłębiając i doskonaląc demokrację socjalistyczną, podnosząc stopę życiową mas pracujących, każdy kraj członkowski RWPG wypełnia ważny obowiązek narodowy i międzynarodowy. Duży wkład w rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych nowego typu oraz w umocnienie pozycji światowego socjalizmu wnoszą Związek Radziecki i państwa członkowskie RWPG.

Niedawne zjazdy partii komunistycznych i robotniczych krajów członkowskich RWPG podsumowały wyniki realizacji planów w poprzednim pięcioletciu, nakreśliły programy dalszego wszechstronnego rozwoju społeczno-gospodarczego tych krajów na bieżące pięcioletcie oraz potwierdziły wspólnie wypracowaną linię braterskich partii, zmierzającą do realizacji przedsięwzięć kompleksowego programu dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy oraz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Sesja zaaprobowała działalność Komitetu Wykonawczego i innych organów RWPG w zakresie organizacji i realizacji prac związanych z urzeczywistnieniem kompleksowego programu i uchwał sesji Rady, przyjętych na jej XXV—XXIX posiedzeniu.

Podkreślono, że szeroka działalność krajów RWPG, organów rady i jej międzynarodowych organizacji gospodarczych zapewniła pomyślnie i w zasadzie terminowe wykonanie przedsięwzięć przewidzianych w kompleksowym programie socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG na lata 1971—1975.

Realizując ten program kraje RWPG przystąpiły wspólnie do urzeczywistnienia nowych ważnych przedsięwzięć w sferze produkcji materialnej. Roz

poczęto budowę wielkich obiektów w przemyśle paliwowych i surowcowych. Zawarto wiele wielostronnych i dwustronnych umów o współpracy gospodarczej.

Wzrost socjalistycznych stosunków produkcji, zalety socjalistycznej współpracy, opartej na zasadach planowych, szczególnie wyraźnie widoczne są na tle narastających sprzeczności i pogłębiania się zjawisk kryzysowych w gospodarce kapitalistycznej. Współpraca ta prowadzi do umocnienia pozycji krajów członkowskich RWPG w ekonomice światowej oraz wpływa na wzrost międzynarodowego autorytetu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Uchwała o opracowaniu kierunkowych programów w dziedzinie produkcji materialnej odzwierciedla niezłomną gotowość państw RWPG do umacniania i wszechstronnego rozwijania procesów współpracy i socjalistycznej integracji gospodarczej, wspólnego wykorzystywania w interesie narodowym i wspólnym — poprzez współpracę i kooperację — bogactw naturalnych, zasobów materiałowych i siły roboczej, zgodnie z zasadami i celami, jakie przewiduje kompleksowy program.

Podkreślono, że znaczenie długofalowych programów kierunkowych sesja stwierdziła, że będą one zawierać szereg posunięć, które razem wzięte złożą się na cały kompleks działań praktycznych i w rzeczywistości staną się uogólnionym programem, mającym przyczynić się do przyspieszenia procesu zbliżenia i wyrównania poziomu rozwoju gospodarczego państw członkowskich RWPG.

Szeffowie rządów państw RWPG potwierdzają raz jeszcze, iż dalsze pogłębianie i doskonalenie współpracy oraz rozwój socjalistycznej integracji gospodarczej będą nadal realizowane zgodnie z zasadami internacjonalizmu socjalistycznego, na gruncie poszanowania suwerenności państwowej, niezależności oraz interesów narodowych, nieingerowania w sprawy wewnętrzne krajów, całkowitego równouprawnienia, wzajemnych korzyści i braterskiej pomocy wzajemnej.

Sesja rady zatwierdziła główne posunięcia mające na celu rozwój połączonych systemów energetycznych, które przyczynią się do zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania krajów na energię elektryczną, do bardziej efektywnego wykorzystania przez kraje własnych zasobów paliwowo-energetycznych.

Sesja rozpatrzyła również referat o rozwoju współpracy krajów członkowskich RWPG dla zaspokojenia rosnących potrzeb w zakresie wzajemnych przewozów pasażerskich i towarowych w przyszłości oraz zaaprobowała „Główne kierunki i zadania współpracy krajów członkowskich RWPG w dziedzinie transportu na lata 1976—1980 i na okres późniejszy”.

Sesja szczególnie podkreśliła konieczność poświęcania stałej uwagi doskonaleniu współpracy w dziedzinie planowania. Uznano za konieczne podniesienie roli i skuteczności wzajemnych konsultacji dotyczących głównych problemów polityki gospodarczej i naukowo-technicznej, doskonalenie koordynacji planów pięcioletnich i wieloletnich, szersze zastosowanie wspólnego planowania w zakresie poszczególnych gałęzi przemysłu i rodzajów produkcji oraz doskonalenie opracowywania uzgodnionych planów wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych.

Sesja uważa, że obecny system stosunków handlowych i walutowo-finansowych krajów RWPG jest zgodny z interesami planowej współpracy gospodarczej, gwarantuje ekwiwalentność rozliczeń oraz równe prawa wszystkich uczestników.

Z zadowoleniem stwierdzając wzrost międzynarodowego autorytetu RWPG, sesja uważa, iż należy kontynuować wysiłki w kierunku doskonalenia działalności rady oraz stylu i metod pracy jej organów.

Kraje członkowskie RWPG potwierdziły swą gotowość do dalszej intensyfikacji współpracy gospodarczej z innymi krajami socjalistycznymi. Wyraziły one zdecydowaną wolę popierania dążeń państw rozwijających się do postępu, wolę rozszerzania wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami świata.

Coraz pomyślniejsze perspektywy współpracy gospodarczej otwierają się w związku z znacznymi zmianami na lepsze w sytuacji na świecie. Szeffowie rządów krajów członkowskich RWPG wysoko ocenili pomyślnie zakończenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, której akt końcowy daje dobre podstawy do dalszego rozszerzania i pogłębiania stosunków gospodarczych, kulturalnych i innych między wszystkimi państwami europejskimi.

Wydarzeniem historycznej wagi była Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy w Berlinie. Jej rezultaty będą sprzyjać pomyślniejszemu zaspokojeniu żywotnych interesów gospodarczych i politycznych wszystkich ludzi pracy oraz intensyfikacji wysiłków narodów w walce o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny.

Kraje RWPG będą niezmiennie solidaryzować się z krajami rozwijającymi się w ich walce o przezwyciężenie narzuconych przez imperializm stosunków nierówności i ucisku jednych państw przez inne, a także będą konsekwentnie przyczyniać się do likwidacji dysproporcji między poziomami rozwoju gospodarczego rozmaitych krajów świata.

Równocześnie kraje członkowskie RWPG zdecydowanie podkreślają, że całą odpowiedzialność za zafacowanie krajów rozwijających się ponoszą mocarstwa imperialistyczne, ich kolonialistyczna i neokolonialistyczna polityka.

Sesja wyraża niezłomne przekonanie, że realizacja na kreślone przedsięwzięcia, zmierzające do szybszej realizacji programu kompleksowego, kraje członkowskie RWPG odniosą nowe wielkie sukcesy w rozwoju społeczno-gospodarczym, w dalszym rozszerzaniu i pogłębianiu wzajemnej współpracy, na gruncie socjalistycznych zasad stosunków między równoprawnymi, braterskimi państwami. (PAP)

Nowa moneta 200-złotowa

Od 12 bm. Narodowy Bank Polski rozpoczyna wprowadzanie do obiegu nowej monety 200-złotowej, emitowanej z okazji igrzysk XXI Olimpiady. Moneta wykonana jest ze srebra próby 625/1000, według projektu artysty plastyka Stanisławy Wątróbskiej.

Na monecie znajdują się symbole igrzysk — płonący znicz i pięć kółek olimpijskich. (PAP)

„Salut-5” pomyślnie kontynuuje lot

O godz. 9.40 czasu moskiewskiego rozpoczął się wtorek drugi roboczy dzień kosmonautów Borisa Wołynowa i Witalija Zolobowa na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Salut-5”. Załoga kontynuowała prace przy rozkonserwowaniu stacji i sprawdzała aparaty pokładowe.

Według danych informacji telemetrycznej i meldunków kosmonautów systemy pokładowe stacji funkcjonują normalnie. W kabinie utrzymuje się temperatura plus 22 stopnie Celsjusza i ciśnienie 840 mm słupka rtęci.

Pod koniec dnia kosmonauci przystąpili do przeprowadzania eksperymentów biologicznych. Jeden z nich dotyczy zchowania się ryb w stanie nie ważkości.

Lot przebiega normalnie.

STRONA

GŁOS — 10/11 VII 1976

3

Nie zawsze na linii

Ankieta kosztuje najmniej?

kwestionariusza co najmniej 30 minut. W godzinach pracy oczywiście — pisze czytelnik. — Przyjmuję również, że papier nie spada nam z nieba, że druk, transport itp. też kosztują. Jeśli stwierdzę, że za sumę, którą pochłonięła ankieta można by w naszych ośrodkach wybudować ładnych parę domków — to nie będzie dalekie od prawdy”.

W petrochemii wybudowano — wyjątkowo ładny — ośrodek wypoczynkowy z materiałów budowlanych wygosparowanych pod czas fabrycznych inwestycji. W zasadzie była to działalność niezgodna z przepisami, przysparzającą zresztą dyrekcji zakładów pewne kłopoty. Kto inny zmarnowałby materiały budowlane unikając kłopotów. Petrochemia zbudowała ośrodek wypoczynkowy. Jest to z kolei przykład ofiarnej walki z marnotrawstwem.

Takich przykładów jest więcej. Ktoś gdzieś organizuje zbiórki złomu i zarabia pieniądze na wakacje dla powiedzmy 150 ludzi. Ktoś gdzieś stawia w kacie hali fabrycznej maszyny sprowadzone z zagranicy, bo nie potrafi poprawić ich usterek i te maszyny

niszczą. Ktoś gdzieś buduje w czynnie społecznym boisku szkolne, to znów szkołę w śródmieściu Warszawy zamyka się, tworząc w niej inną instytucję państwową i piękne boisko, wypłane asfaltem, oświetlone latarniami stoi bezużyteczne, zamknięte po południu, niedostępne nikomu. I tak codziennie toczy się walka ludzi oszczędnych z rozrzutnymi, ludźmi myślącymi z bezmyślnymi. Cieszymy się, gdy wygrają ci pierwsi, zniechęca ni nie chcemy patrzeć na działalność tych drugich.

Ludzie często uśmiechają się ironicznie, mówiąc: jesteśmy bardzo bogaci. „Unitra” zapewne biedna nie jest, skoro ankietę socjologiczną drukować może na papierze przeznaczonym na ogół dla albumów reprodukujących dzieła sztuki i innych cennych wydawnictw. Ale w tym przypadku chodzi chyba nie tylko o pieniądze. Jest w tym pozor działalności. Wykonywanie ludzi pracy jest sprawą ważną. I trzeba się nią zająć. Więc jeśli przedsięwzięcie rozpoczyna wśród pracowników wielka ankieta, to nikt nie może zarzucić, że nie zauważa problemu wypoczynku. A często przecież wystarczy, że

dostrzeżemy problem, a już mamy poczucie jakbyśmy go rozwiązali. Przedsięwzięcie potrzebny jest nowoczesny sprzęt, więc importujemy maszyny. Ale jeśli te maszyny nie zostaną z jakichś powodów uruchomione — to już zupełnie inna sprawa. Problem nowoczesności został dostrzeżony. A, że póki co nie rozwijamy — to zawsze można jakoś wytłumażyć. Sądzę, że wiele przykładów marnotrawstwa wynika z pozorów działalności.

W sytuacji, kiedy coś trzeba pilnie zrobić, rozwiązać jakiś palący problem, najłatwiej zawsze wydać pieniądze. Tak postępuje się w pracy zawodowej, tak postępuje się w życiu prywatnym. Rodzice, którzy gryzie sumienie, że nie dość troskliwie zajmują się swoimi dziećmi, bardzo lubią kupić im czasem coś drogiego w „komisie”. Każdy wtedy powie, że może brak im czasu dla dzieci, ale przecież zajmują się nimi, dbają o nie. Bo pieniądze są w gruncie rzeczy tym, co najmniej kosztuje. Trudniej pokonać trudniej pomyśleć, trudniej zbudować, trudniej komuś pomóc. Najłatwiej otworzyć portfel.

KRYSTYNA JAGIELLO

Walka z marnotrawstwem podejmowana jest każdego dnia, w każdym zakładzie pracy, w każdej szkole, w każdej gazecie. Walka z marnotrawstwem jest zacięta.

W życiu niestety równo ważny jest marnotrawstwo. Oto istnieją w Polsce, podobnie jak na całym świecie, trudności związane z produkcją papieru. Papieru brak — papieru na książki, papieru higienicznego (importowanego zresztą obecnie po cenach wysokich). Jednocześnie papieru jest bardzo dużo. Wydaje się wiele książek, które pokonują z kolei trudności zbytu (choć są i takie, których dostać w ogóle nie można, ponieważ ich nakłady nie przekraczają kilku tysięcy egzemplarzy), niemal wszystkie przedsiębiorstwa wydają swoje foldery, ba, drukują także w sporach w sumie nakładach kwartalne i roczne sprawozdania informujące o działalności. Ale to jeszcze nie wszystko.

Czytelnik „Trybuny Ludu” napisał do redakcji list (wydrukowany przez gazetę), w którym informuje, że 10 tysięcy pracowników liczących przedsiębiorstw „Unitry” otrzymało do wypełnienia ankietę na temat: wypoczynku. Ankieta składała się z czterech kartek kredytowego papieru i zawierała wiele pytań. „Przyjmuję, że każdy ankietowany musi poświęcić na przeczytanie i wypełnienie

Człowiek wśród drzew

Można śmiało stwierdzić, że u większości ludzi drzewa wzbudzają sympatię, a nawet szacunek. Czy dzieje się tak dlatego, że nasi przaprzodkowie drzewa właśnie obdarzali szczególnym kultem, przypisując im magiczne właściwości sprowadzania deszczu i pogody oraz wpływania na losy ludzkie? My dziś także w pewnym sensie „czcimy” drzewa, ale kierujemy się racjonalnymi wskazówkami, które dają nam niejedną z dyscyplin naukowych.

Nauka stara się odsłaniać coraz więcej „zielonych tajemnic”, związanych z rolą skupisk roślinności drzewiastej w przyrodniczym środowisku ludzi. A zagraża temu środowisku sam człowiek — rozwój wielkiego przemysłu i rozbudowa dużych aglomeracji miejskich — gdyż człowiek z barbarzyńską niekiedy bezduszną ścieśnieniem niszczy i niszczy nadal (na szczęście coraz rzadziej) swoje środowisko przyrodnicze. Obecnie ustawodawstwo i technika we wszystkich krajach cywilizowanych starają się chronić i kształtować środowiska naturalne, w którym bardzo znaczna rola przypada właśnie drzewom.

Skupiska roślinności drzewiastej (lasu przede wszystkim) są żywą, stale działającą fabryką tlenu. Obliczono, że jedno tylko niewielkie drzewo klonu wychwytywa w ciągu roku z wielkometrowego powietrza około 120 000 metrów sześciennych dwutlenku węgla, a dostarcza (na drodze fotosyntezy) około 300 kg czystego tlenu. Ileż więc setek ton tlenu dostarcza rocznie cały las?

Skupiska drzew to także do skonały filtr biologiczny powietrza zanieczyszczonego pyłami i gazami, z których jedne pochłaniają życiodajne promienie słoneczne, a inne zawierają substancje trujące dla człowieka. Skupiska drzew potrafią wpływać na prędkość i kierunek ruchu zanieczyszczonego powietrza i pochłaniać corocznie tony pyłów i gazów, jak również zatrzymywać stałe części spalin. Dlatego sadzi się lasy ochronne wokół wielkich aglomeracji miejskich i obiektów

przemysłowych, a pasy zieleni — w miastach oraz wzdłuż szos. Czy rola „bariery zanieczyszczeń” jest obojętna dla zdrowia drzew? Na pewno nie — wiemy, że drzewa przeciążone zanieczyszczeniami same zapadają na „chorobę przemysłową”. Jeśli jednak do walki z zanieczyszczeniami powieźmy włączyć się technika, to dla „filtru biologicznego” pozostanie tylko drobna cząstka takich zanieczyszczeń, których nie potrafimy jeszcze eliminować u źródła ich powstawania. Wówczas drzewa nie doznają szkody, a ludzie będą za zabezpieczeni przed zgiebnym działaniem zanieczyszczeń.

Pospiech, hałas, napięcia psychiczne, różne szkodliwych chemiczne, zanieczyszczenia powietrza stanowią obciążenia naszego organizmu mogące prowadzić do „chorób cywilizacyjnych”. Do chorób tych zalicza się schorzenia nowotworowe, choroby układu krążenia, nerwice. Niepokojąco wzrasta w krajach cywilizowanych liczba schorzeń psychicznych. W zapobieganiu i leczeniu chorób cywilizacyjnych może nam przyjść z pomocą nasz sprzymierzeniec — drzewa.

Pomagają one człowiekowi zwalczać hałas, który jest przyczyną poważnych zaburzeń nie tylko samego narządu słuchu. Hałas działa na cały układ wegetatywny, na czynność serca, mięśni gładkich i gruczołów dokrewnych. Znaną są przypadki występowania zaparcia stolca, zakłócenia rytmu serca, skurcze na ciele skóry u ludzi pracujących w hałasie. Hałas daje też znużenie psychiczne, może prowadzić do nerwicy, może stać się przyczyną wypadków. Skupiska drzew działają jak tłumiki, pochłaniają i obniżają natężenie hałasu. Zielona barwa lasu działa kojąco na oczy, uspokaja nerwy, daje przeżyłcia estetyczne.

Nauka odkryła jeszcze jedną zieloną tajemnicę: skupiska drzew wydzielają korzystne dla ludzkiego zdrowia ładunki elektryczne, wywołując sprzyjającą nam jonizację powietrza. Nie można również zapomnieć o jeszcze jednej roli zielonego sojusznika. Drzewa

pomagają ludziom w walce z bakteriami chorobotwórczymi. Wydzielają bowiem lotne ciała tzw. fitoncydy, którymi potrafią (nawet na odległość) porażać biliony bakterii.

Człowiek pierwotny wierzył w magiczną siłę drzew. Dzisiejsza nauka potwierdza tę „siłę”, drzewa bowiem odgrywają bardzo ważną rolę w życiu środowiska przyrodniczego człowieka. To przecież lasy łagodzą klimat, utrzymują wilgotność powietrza i gleby, chronią przed wiatrem i powodzią. To lasy zabezpieczają glebę przed erozją i nie pozwalają, by kraj obraz zmienił się w stepowy.

Związki ludzi i drzew są od wieków. Powinniśmy we własnym interesie jeszcze bardziej je zacieśniać. Istnieje między ludźmi a drzewami swoiste braterstwo krwi. Tę zieloną tajemnicę odkrył prof. Leon Marchlewski (brat Juliana). Oto chlorofil roślin jest spokrewniony chemicznie z hemem — barwnym składnikiem cząsteczki hemoglobiny ludzkiej krwi. Tyle, że w chlorofilu jest, jak wiemy, „uboczne” uwalnianie tlenu przez roślinę, a w naszym organizmie krewna chlorofil — hemoglobina, jest właśnie przenośnikiem tlenu. W ten oto sposób przyroda zamyka jedno ze swoich „zaczarowanych kół”. Niech nigdy nie zabraknie w tym kole przyjaznych nam drzew.

Dbajmy o drzewa już istniejące i sadźmy nowe. Wielkie tu pole działania dla inicjatyw społecznej, dla komitetów osiedlowych, młodzież i stowarzyszeń regionalnych. Akcją taką rozpoczęły już Towarzystwo Miłośników Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego, sadząc jesienią 1975 r. drzewa w Rogalinie. Stare przysłowie wschodnie mówi: Medrcem jest człowiek, który napisał 1000 ksiąg — mędrszym od niego taki, co za sadził jedno drzewo...

ALINA ZWOLSKA



Na wybrzeżu sezon w pełni. Powodzenie ma flota. Na zdjęciu: przy moło w Gdyni.
CAF — fot. Uklejewski

Na małym ekranie

Co zobaczymy w teatrze sensacji?

Miłośników Teatru Sensacji TV czeka w tym roku jeszcze wiele wrażeń i emocji. Na najbliższe miesiące zapowiada się szereg atrakcyjnych widowisk.

Graczy w „Totka” zainteresuje przewidziany na lipiec spektakl pt. „System” Janusza Wiśniewskiego. Jest to historia młodego naukowca, który wynalazł system gwarantujący wygrane we wszystkich rodzajach gier. Spektakl reżyserują Antoni Halor i Józef Gębski. W sierpniu na ekranach telewizyjnych pojawi się Joe Alexa „Samolot do Londynu”, w reżyserii Józefa Słotwińskiego. Akcja utworu toczy się wokół dramatycznej historii rozgrywanej się podczas lotu z Afryki Południowej do stolicy Wielkiej Brytanii. Na wrzesień zaplanowano widowisko „Morderstwo odkrywa prawdę” Patryka Quentina, w reżyserii Barbary Sałackiej. 3-odcinkowy serial Francisca Durbridge’a „Brutalna gra”, w reżyserii Anny Minkiewicz, zobaczymy w październiku i listopadzie. W grudniu przewidziana jest emisja 2-odcinkowego widowiska wg scenariusza Aleksandra Rowińskiego „Grobó wiec rodzinny”, w reżyserii Krzysztofa Gradowskiego.

Interesującą zapowiadają się również plany Teatru Sensacji na przyszłość. — Zasadniczo w naszej działalności istnieją dwa nurty — mówi kierownik Teatru — Ewa Chodkowska. Pierwszy to nurt rozrywkowy — krzyżówka, szarada, thriller. Typowym

dla tego rodzaju nurtem jest przygotowywany obecnie do realizacji spektakl „Osaczony” Michela Careya, w reżyserii Witolda Orzechowskiego. Jest to historia osaczonego przez mafię amerykańskiego policjanta. Klasycznym „thrillerem” zbudowanym na zasadzie klimatu grozy będzie spektakl Elaine Morgan „Przecież ty nie żyjesz”, w reżyserii Wojciecha Marczewskiego.

Drugi nasz nurt — widowiska społecznie zaangażowane — stały się realizowane przy pomocy polskich autorów. Spośród tego typu widowisk warto zasymalizować „Przerwaną grę” Heleny Sekuły. Akcja utworu (którą będzie reżyserował Kazimierz Oracz), rozgrywa się współcześnie w środowisku ludzi zajmujących się nielegalnym organizowaniem gier hazardowych. Bohaterem innej tego typu pozycji pt. „Fikcja” Macieja Zenona Bordo-wicza, jest pisarz, który zbierał materiały do swej książki, wpłatał się w niebezpieczną historię. Reżyseria Jerzego Domaradzkiego. Na ukończeniu znajdują się prace nad realizacją 3-odcinkowego serialu, którego akcja toczy się w 20-lecie międzywojennym pt. „Honor bez motywu” Juliusza Znamierowskiego, w reżyserii Bogdana Augustyniaka.

W przyszłym roku będziemy się starać połączyć obydwa nurty w gatunku fantastyki naukowej, science-fiction. Zamówione zostały już scenariusze oparte na utworach Stanisława Lema, Konrada Fijałkowskiego, Krzysztofa Borunia oraz autorów radzieckich — Arkadego i Borysa Strugackich. (PAP)

Turystyczny przekładaniec

● AUTOSTOP TRWA ● CHEŁMSKI LABIRYNT ● DO NRD PRZEZ OLSZYNĘ ● W STARYM SPICHLERZU ZNÓW GWARNO ● BESKID ŻYWIECKI ZAPRASZA

Tradycyjny u nas autostop — najtańsza forma zwiedzania kraju — ma powodzenie. Od inauguracji kolejnego sezonu minęło zaledwie kilka tygodni, a szosami Polski już wędruje ponad 20 000 autostopowiczów. Przeważa wśród nich młodzież szkolna i studencka. Ale — jak co roku — nie brak „tradycjonalistów” w bardziej już podeszłym wieku. Do takich należą: dr Aleksander Melech (94 lata) z Bydgoszczy, Ryszard Niwiński (89) i Franciszek Sawicki (77) z Warszawy, Stefan Stradowski (75) z Łodzi, Stanisław Młodzianowski (70) z Lublina. Podróżują także liczni turyści z zagranicy, głównie z NRD, Węgier, Szwecji, USA, Belgii i Hiszpanii. W krajach tych nasza forma autostopu wzbudza zainteresowanie, o czym świadczą głosy tamtejszej prasy. Szeroko pisze o polskim autostopie, zwłaszcza prasa NRD, Szwecji i USA.

Nadal wśród autostopowiczów najbardziej popularne są takie regiony kraju, jak: Mazury, Rostocze, Bieszczady, Tatry i Karkonosze. Wynika ta statystyka z meldunków, napływających od kierowców. A w ogóle, to zanoszą się na to iż tegoroczny autostop pobije wszystkie dotychczasowe rekordy.

Ziemia Chełmska leży na podkładzie kredowym. Jego warstwa ma miejscami grubość od 500 do 1000 m. Kreda znajdowała się w niektórych miejscach już pod piwnicami domów, o czym przekonywali się już budowniczy Chełma w XVI w.

Toteż tutaj właśnie zaczęła się eksploatacja pokładów kredy. To dzikie kopalnictwo spowodowało, że pod miastem powstał ciąg kołowy i pieczone, pozostałości po wybranych wapnie. Ale podziemia te odkryto dopiero na początku

obecnego stulecia. Opracowano na wet ich pierwsze plany. Wszakże minęło 40 lat zanim władze zajęły się bliżej owymi korytarzami. Przystąpiono do ich konserwacji i zabezpieczenia w latach 50-tych.

Przed kilku laty udostępnił no chełmskie podziemia zwiedzającym. Korytarze ciągną się pod miastem na głębokości 10 — 16 m, a długość ich wynosi około 12 km. Renowacji poddano jednak tylko nieco ponad kilometrów odcinek. Kto — będąc w Chełmie — pragnie go zwiedzić, musi w centrum miasta odnaleźć pawilon, z którego prowadzi zejście do podziemi. A warto, bo stanowią one jedną z nielicznych tego rodzaju atrakcji w Europie. Niestety, jak do tej pory nikt nie pomyślał o wydaniu jakiegokolwiek foliery na ten temat.

Od niedawna znów czynne są wszystkie przejścia graniczne dla wyjeżdżających do NRD i dalej na zachód. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na bardzo dla wielu Polaków dogodny przebieg w Olszynie, nieco na południe od Gubina, na autostradzie Wrocław — Forst — Berlin (trasa E-22). Samo przejście czynne jest zaledwie dwa lata, od momentu należytego wyposażenia tego punktu granicznego i wyremontowania przygranicznego odcinka autostrady.

W nowoczesnym budynku mieszczą się urzędy służby granicznej oraz celnej Polski i NRD, placówki międzynarodowej spedycji, kiosk „Baltów”, punkt PZMot., kawiarenka, poczta, kasa wymiany walut. W okresie sezonu odprawia się w Olszynie dziennie około 4 000 podróżnych, głównie turystów samochodowych. Odprawa paszportowo-celna przebiega szybko.

Niestety, są i mankamenty. Otył brak na miejscu lub w pobliżu stacji CPN oraz — po drodze — także zjazdów, barów czy restauracji. Gorzej, bo wszystkie czynne na przejściu placówki usługowe kończą służbę o godz. 15. Przyjazd do Olszyny po tym terminie wyklucza przyzwolony odpoczynek. Tylko odprawa graniczna i... jazda dalej. Należy oczekiwać, że gospodarze trasy E-22 postarają się o bardziej wygodne jej wyposażenie i pomyślą o potrzebach turystów na samym przejściu.

Głośno było w prasie, gdy w czerwcu 1972 roku spłynął w Kazimierzu nad Wisłą stary spichlerz, siedziba Domu Wycieczkowego PTTK. Toteż warto turystów wybierających się w ten rejon poinformować, że spichlerz odbudowano i znów można w nim znaleźć nocleg. Obiekt ma

obecnie 120 łóżek w pokojach wieloosobowych. Na piętrze — recepcja i świetlica z salą telewizyjną. Na każdym piętrze sanitariaty z prysznicami, a w mniejszych pokojach umywalnie. Wybudowano również drogą klatkę schodową. Mieszcząca się w budynku restauracja ma 80 miejsc i może wydawać dziennie od 600 do 700 obiadów.

Dzięki ponownemu oddaniu do użytku zabytkowego spichlerza, baza noclegowa w Kazimierzu liczy 300 miejsc.

Śród osób wybierających się na wakacyjne pobyty czy wędrowki w Beskid Żywiecki wiele zna tylko Wisłę, ustronie czy Szczyrk. Mało kto pamięta, że w rejonie tym znajdują się tak pięknie położone i uroczne miejscowości, jak: Rajcza, Węgierska Górka, Jeleśnia, Bystra k. Bielska, Brenna i inne. Pobyt w tych miejscowościach poleca Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Beskid”, które na bieżący sezon przygotowało dla turystów i wczasowiczów dodatkowe atrakcje.

Wspomniane miejscowości nie mogą przyjmować jeszcze tylu gości, jak by chciały, a to ze względu na szczupłą stosunkowo bazę gastronomiczną (z wyjątkiem Węgierskiej Górki i Rajczy). Ale zaprasza się turystów na: zielone knigi, wczasy w siodle, loty samolotem nad Beskidem, spotkania z gawędziarzami, pieczenie barana na rożnie itp.

Warto wiedzieć przed wyjazdem na wakacje, że w Na pierkach przy trasie E-81 z Warszawy do Gdańska i Olsztyna otwarte Centrum Informacji Turystycznej, a przy nim restauracje. Dla zmotoryzowanych jest to wygodne. Po godz. 22, gdy lokal zamyka już podwoje, czynny pozostaje cały noc bar kawowy. Są też pomieszczenia z natryskami i sauną.

Natomiast wybierający się do Wieliczki niechaj wiedzą, że w tym sezonie — ze względu na remont szybów — zwiedzenie kopalni jest możliwe tylko w godzinach popołudniowych. Przez cały dzień tylko w soboty i dni świąteczne.

Wyjeżdżający w rejon nowosądecki powinni upewnić się przedtem o możliwościach noclegowych w tym zakątku kraju. Służby temu telefon 20-000 w Nowym Sączu (po godzinie urlopowej), ponieważ baza noclegowa w Nowosądecie jest już przepełniona ponad miarę wykluczone są wszelkie wycieczki „na dziko”, uprzednio nie zgłoszone.

EUGENIUSZ COFTA

Pokłosie uchwał soborowych

Stosunek do spraw

kim pozostającym w dyspozycji Kościoła środkiem przekazu, aby agitowali na rzecz CDU/CSU a zarazem przeciwko koalicji rządowej SPD — FDP. Podobnie postępował episkopat w RFN w czasie wyborów do parlamentów krajowych, które odbywały się w ostatnich latach.

Inną była postawa zwierzchnictwa Kościoła ewangelickiego w RFN, które w okresie wyborów do Bundestagu i landtagów wstrzymywało się od udzielania swym wyznawcom rad, na kogo mają głosować. Podkreślało, że nie jest powołaniem Kościoła bezpośrednio angażować się w działalność polityczną; ewangelicy uczestniczący w wyborach winni kierować się swoim własnym chrześcijańskim sumieniem. W ostatnich latach ewangelicy zachodniemieccy w zdecydowanej większości głosują na koalicję SPD — FDP.

lami demokratycznymi. Inaczej dzieje się w Portugalii, gdzie episkopat niezmienne, również po rewolucyjnym przewrocie, stoi na pozycjach skrajnej prawicy politycznej.

Episkopat francuski opowieć się natomiast za pluralizmem politycznym w środowiskach swoich wyznawców, jako rzeczą nieuniknioną. W deklaracji uchwalonej przez Konferencję episkopatu Francji w październiku 1972 r. stwierdza się, że katolicy francuscy „reprezentują cały wachlarz orientacji politycznych” przy czym „Zajmowanie przez chrześcijan takiego lub innego stanowiska politycznego, dokonywanie różnorodnych wyborów jest rzeczą w pełni uprawnioną. Możliwość takich decyzji i wyborów jest sprawą podstawową”.

W RFN Kościół katolicki w okresie kampanii wyborczej w 1969 roku zajmował postawę „neutralną” w tym sensie, że nie opowiadał się wprost za żadną z partii uczestniczących w wyborach. Kolejne przyspieszone wybory do Bundestagu odbyły się na jesieni 1972 roku; tym razem episkopat zachodniemiecki zalecił duchowieństwu i wszyst-

Kolejne wybory do Bundestagu odbędą się 3 października 1976 roku. Rada Kościoła ewangelickiego (najwyższy kościelny organ wykonawczy) już ogłosiła, iż podobnie jak dotychczas do kampanii wyborczej włączyć się nie będzie. W związku z nadchodzącymi wyborami głos zabrał również przewodniczący episkopatu katolickiego kardynał Juliusz Döpfner. 25 kwietnia br. Döpfner ogłosił, że idzie tu o dokonywanie lub zamierzane reformy dotyczące prawa małżeńskiego i rodzinnego oraz dopuszczalność przerywania ciąży. Z tymi reformami Kościół nie może się pogodzić, stoi bowiem „na gruncie podstawowych wartości

„Kamera musi myśleć...”

ROZMOWA Z SERGIUSZEM KLACZKOWEM
REDAKTOREM NACZELNYM CENTRALNEJ AGENCJI FOTOGRAFICZNEJ

Dwadzieścia pięć lat to piękny wiek — zwracamy się do Sergiusza Klaczkowa, redaktora naczelnego — dyrektora Centralnej Agencji Fotograficznej, której właśnie „bije” czterć wiek istnienia.

— Zgadza się, tym bardziej, że za tymi latami kryją się określone wyniki; osiągnięcia, sukcesy. Gdyby liczyć na sztuki wykonane zdjęcia, a ich liczby naprawdę dokładnie

zdjęć, które oddają jakieś wydarzenia.

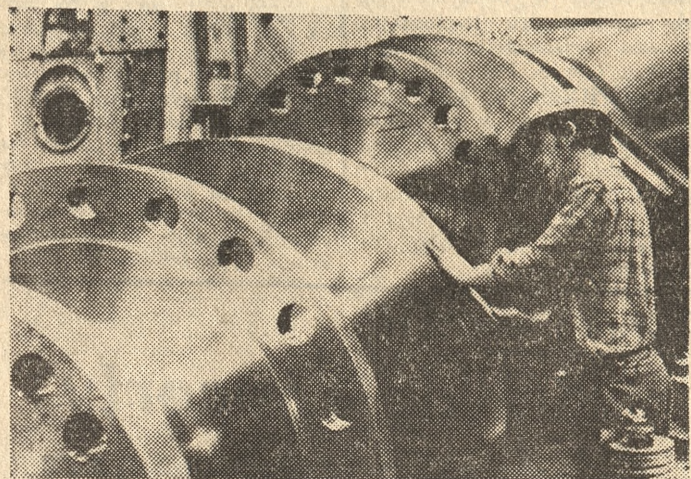
— CAF jest chyba potentatem i monopolistą w rejestrowaniu wszystkich ważniejszych wydarzeń?

— Przez te wszystkie lata CAF był tam, gdzie coś się działo. A więc towarzyszył wszystkim podstawowym budowom w naszym kraju. Zdjęcia te mamy w naszych archiwach, wszystkie wydarzenia są udokumentowane.

— Mówiliśmy o wysokim poziomie kadry fotoreporterów, czy to samo można powiedzieć o sprzęcie fotograficznym, którym CAF dysponuje?

— Zadano mi kiedyś podobne pytanie, tylko bardziej złośliwie: „Czy to prawda, że takimi aparatami, jakie CAF posiada, robimy najlepsze na świecie zdjęcia?”. Tak rzeczywiście było, ale nastąpiła już znaczna poprawa i większość z tego sprzętu została wymieniona. W ub. roku otrzymaliśmy partię najnowocześniejszego sprzętu, o którym marzą wszyscy fotoreporterzy w kraju. Są to Haselblath i Canony. Ale naturalnie najlepszy nawet aparat nie robi zdjęcia, bo do tego potrzebny jest człowiek z dobrym okiem. Mówimy między sobą, że kamera musi być myśląca — najpierw pomyśleć, potem na cisnąć, a nie odwrotnie. Trudno bowiem potem biegać ze zdjęciem i opowiadać, co na nim powinno być.

— Stosunkowo niedawno CAF przeżył reorganizację, po której wyłonił się nam KAW. Jakże zadania stoją obecnie przed CAF-em?



Zdjęcie CAF-u z cyklu „Człowiek i praca”, wykonane w Zakładach HCP przez poznańskiego fotoreportera tej agencji — Zbigniewa Staszyszyńskiego.

nikt w agencji nie zna, to będzie ich 4,5 — 5 milionów.

Można też na mijające 25-lecie patrzeć poprzez pracę fotoreporterów i zdobywane nagrody. Były to nagrody krajowe, międzynarodowe, światowe, a w sumie aż trzysta! Może ktoś powiedzieć, że nie jest to dużo, ale zważywszy charakter pracy w agencji, który odbiega od pracy w redakcji... zresztą widać to najlepiej po zużyciu aparatów. Jeśli np. w redakcji aparat służy bezawaryjnie kilka lat, to u nas w zasadzie rok.

Myślę, że wielu czytelnikom prasy kojarzą się trzy literki CAF z nazwiskami: Dąbrowski, Uchymiak, Miedza, Kosycarz, Langda, Matuszewski. Są to znani, cenieni i wieloletni fotoreporterzy naszej agencji. Wymieniam oczywiście przykładowo, bo właściwie wszyscy koledzy mają na swoich kontaktach osiągnięcia. Nawet ci najmłodsi, którzy niedawno do nas przyszli, zdołali byli w konkursie fotografii ogólnopolskiej na dziesięć możliwych nagród — osiem. Byli to konkurencje zdjęć prasowych, pojedynczych, a więc

Z książką na ty

Z różnych dziedzin

Nakładem Politechniki Poznańskiej ukazała się bardzo ciekawa praca. Jest to pięknie graficznie wydany, blisko 500-stronicowy tom pt. „Politechnika Poznańska i wcześniejsze uczelnie techniczne w Poznaniu”, pod redakcją ogólną Władysława Dembeckiej.

Tradycje wyższego szkolnictwa technicznego ma już Poznań bogate, warte też być upamiętnienia. Znamienne, iż przez cały niemal czas swej działalności Politechnika Poznańska powiązana była z Zakładami Cegielskiego, co może stanowić istotny przyczynek dla badań nad rozwojem przemysłu w Wielkopolsce i olbrzymiej roli, jaką właśnie te Zakłady tu odegrały.

Geneza uczelni jest bardzo ciekawa, dobrze też, że w książce szeroko uwzględniono wszystkie etapy rozwojowe, wydobywając z niepamięci nazwiska, ustrój szkoły, analizując działania poszczególnych katedr, przemiany,

jakim ulegały. Bogata ikonografia dopełnia cennej informacji. Stuszną jest też ogólna koncepcja tomu, obok rozwoju wojewego zarysu historycznego, przynosząca również bogatą część informacyjną. W sumie stwarza to przejrzysty obraz pracy uczelni, jej coraż ambitniejszych zadań, jak też daje orientację personalną i pogląd na jej perspektywy rozwojowe.

Sprawia to wielką satysfakcję, gdy coraz częściej w odniesieniu do różnych dyscyplin nauki, w wydawnictwach krajowych pojawiają się nazwiska związane z Poznaniem. W cennej i poszukiwanej serii Wiedzy Powszechnej — „Omega”, ukazała się popularno-naukowa praca wybitnego genetyka Antoniego Horsta pt. „Ekologia człowieka”. Autor podejmuje bardzo ważny temat środowiska człowieka. Istnieje w ludzkości stan niepokoju związany z rozwojem współczesnych form życia społecznego. Nie pokój ten przybiera niekiedy formy wręcz panikarskie, co utrudnia właściwe rozeznanie. Autor wspomnianej pracy, protestując przeciw czynieniu z tego problemu swoistego straszenia, w sposób rzeczowy, posilając się głęboką własną wiedzą i wspaniałą literaturą przedmiotu, ukazuje zagadnienie w jego właściwych wymiarach. Nie przesadzając w snuć ponurych horoskopów, omawia rzeczywisty stan rzeczy, wskazując na te zjawiska, które niosą ze sobą prawdziwe zagrożenie i szukając form przeciwdziałania maksymalnie skutecznego. Nader istotna jest tutaj część wstępna, ukazująca fizjologiczne podstawy współżycia człowieka ze środowiskiem, gdzie autor stwarza jakby platformę wyjściową do dalszych rozważań, takich jak zagadnienie regeneracji, jak problem adaptacji człowieka do środowiska — aż wreszcie pojawiają się sprawy rzeczywistych zagrożeń. Tutaj mamy już bardzo konkretne wskazania na niebezpieczne zjawiska, zarazem jednak formułowane są sposoby przeciwdziałania i obrony. Praca bardzo ciekawa, imponująca obszarem wiedzy autora, a zarazem jakże dziś rzadką pośród naukowców umiejętnością przekazania tej wiedzy czytelnikowi w sposób przystępny i bardzo ciekawy.

Nie przeczę iż przy tej lekturze doznawałem i pewnej satysfakcji osobistej, skoro

— Jest to obsługa prasy krajowej i zagranicznej. Wyłącznie z naszej agencji wszystko to co nie ma związku z prasą. Pracujemy wyłącznie na potrzeby prasy.

— Które ze zdjęć CAF-u zrobiło karierę światową?

— Było to zdjęcie przedstawiające Bolesława Miedzę wśród lwów. Rzecz działa się na wybiegu w ZOO, ale sądzę, że wizyta złożona lwom przez naszego fotoreportera nie była zapowiadana dyrektorem ZOO. Ciekawostką dodatkową tego zdjęcia jest to, że Miedza bez pardonu odpycha od siebie te zwierzęta, po nieważ nie dają mu swobodnie fotografować. Zdjęcie obiegło wszystkie agencje, „zabija no” się o nie!

— Myślę jednak, że najbardziej zdjęcia ma pan, redaktorze?

— Fotoreporterzy CAF nie robią zdjęć prywatnych!

— Nie robią tego nawet dla redaktora naczelnego?

— Nie, muszę się sam obsługiwać. Czasami wyręczam się dziećmi. Tylko w pilnych przypadkach robię sobie w CAF zdjęcie legitymacyjne.

— Czego życzyć jubilatce?

— Szybkiego zrealizowania wszystkich przedsięwzięć, dobrej kadry, która by z biegiem lat zdobywała jeszcze więcej doświadczeń; żadnej wpadki w przyszłości komputerów, które ułatwią pracę redakcjom.

Rozmawiała:

MALGORZATA
L. SZWAJKOWSKA



Jednak uzasadniona

W związku z listem pt. „Niestuszną decyzją” zamieszczonym na łamach „Głosu” z 29 maja br., (dotyczył on przeniesienia lokali „Opieki społecznej”), Zespół Opieki Zdrowotnej Poznań — Stare Miasto wyjaśnia, że (...) obecnie pomieszczenia przy ul. Ogrodowej 5 pozwoliły na scentralizowanie w jednym miejscu wszystkich agend Działu Służb Społecznych i w wyniku tego podopieczni mogą wszystkie swoje sprawy załatwić w jednym miejscu. Nowe lokale Działu Służb Społecznych znajdują się na II piętrze. Dla wygody interesantów na każdym piętrze ustawiono ławki, przeznaczone do odpoczynku. Lokale te były zawsze użytkowane jako biurowe, a ich odległość od najbliższego przystanku tramwajowego przy pl. Wiosny Ludów wynosi około 150 m.

Osoby starsze wiekiem, fizycznie niesprawne, wymagające i korzystające z pomocy społecznej, nie muszą zgłaszać się osobiście, ponieważ w ich imieniu działają właściwi terenowi opiekunowie społeczni, odwiedzają ich w domu oraz załatwiają wszystkie sprawy dotyczące uzyskania świadczeń. (1980)

lek med. LESZEK SIENKO
dyrektor ZOZ

Przyczyny usterek w TVP

Z ogromną uwagą przeczytaliśmy list pana Józefa Magdziarka (Głos z 2. IV. br. w rubryce „OPO”), dotyczący polepszenia jakości pracy Telewizji.

„Fuzerki” — jak to określa czytelnik — zdarzające się na gminie, nie zawsze zawinione są przez człowieka. Problem złej jakości odbioru programu telewizyjnego często wynika z niewłaściwej eksploatacji odbiornika telewizyjnego. Zniekształcenia odbioru powodowane są również przez złe warunki atmosferyczne. Jak z tego wynika, przyczyn usterek może być wiele. (...)

Krótkie przeprosiny spikerki za zakłócenia w programie — nie są lakoniczną informacją. To właśnie Telewizja przyznaje się do błędów i za to przeprasza. Spikerka również przeprasza wtedy, gdy pracownicy łączący — obserwujący i kontrolujący program — zauważyli np. zanik dźwięku z powodu burzy. Kto wtedy zawinął?

Szczegółowo zbadaliśmy przyczyny ostatnio powstałych usterek i stwierdziliśmy, że w większości nie można ich było przewidzieć. (1322)

Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”
Warszawa

By zwrócić uwagę...

Ponieważ w „Głosie” z ubiegłego tygodnia oraz z minionej soboty w rubryce „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” wypowiadało się kilku czytelników na temat dyskusyjnej obecnie powszechnie sprawy, więc i ja postanowiłam sformułować kilka uwag, które mi się w związku z tym na sunęły.

Prowadzę gospodarstwą domową i nie będę tała, że ta nowa sytuacja budzi we mnie niepokój. Nie tyle jednak mam tu na myśli oficjalnie zapowiadane przez nas władze podwyżki cen niektórych artykułów, bo to ma być w jakiś sposób rekompensowane. Boję się czegoś innego, a mianowicie, że to może zachęcić np. szewca do podwyższania opłat za reperację obuwia, hy-

draulika do odpowiedniej zmiany taksy za założenie uszczelki w kranie, handel do sprzedawania przede wszystkim w sklepach tych artykułów, które zapewniają wysokie obroty itp.

Już przecież spotykaliśmy się z takim zjawiskiem. Odczytaliśmy to np. w domowym budżecie wiosną, kiedy sklepy warzywnicze nie chciały (jak się później okazało) zamawiać i sprzedawać ziemniaków, bo sklepikarki mówiły, że dla nich „to żaden interes, a tylko się człowiek przy wazieniu na robi”. I od razu na targu ceny ziemniaków podskoczyły prawie trzykrotnie w porównaniu do ceny, ustanowionej przez państwo. Gdyby wtedy redakcja „Głosu” nie zajęła się tą sprawą i nie wytknęła aspołecznej postawy niektórych kierowników sklepów, to by ziemniaki pogniły w magazynach, a w sklepach by ich nie można było kupić.

Przypominam o tym żeby (jeżeli redakcja wykorzysta mój list) władze zwróciły uwagę na poruszony przeze mnie problem i zapobiegły ewentualnym próbom wprowadzenia nie ustanowionych przez państwo, podwyżek cen. (2505)

MALGORZATA Z.
Poznań—Zegre

Ważkie problemy

Uważamy powszechnie, że felietony z cyklu „Co o tym sądzicie”, poruszające ważne problemy społeczne, są bardzo potrzebne. Osobiście jestem głęboko zadowolony z wydrukowaniem mojego głosu w dyskusji na temat art. „Oceny”. Proponowałabym podjęcie w przyszłości następujących problemów: 1. marnotrawstwa społecznego, 2. nadużywania zwolnień lekarskich (np. zarobkowania, gdy się ma L4), 3. opieki nad ludźmi starymi, 4. problemów, wynikających ze wspólnych mieszkań. (2099)

HANNA ZABACKA
Poznań

OD REDAKCJI — Dziękujemy za propozycje, postaramy się je w przyszłości uwzględnić.

W poznańskim parku

Czytałam niedawno w „Głosie” płaćny inerat o konieczności oszczędzania wody. Było tam również pouczenie o obowiązku natychmiastowego usuwania przecieków w wodociągach. Tymczasem na terenie poznańskiego parku im. M. Kasprzaka od paru tygodni uszkodzony jest hydrant przy głównej alei (niedaleko muzeum koncertowej) i wyciek wody jest tak duży, że nie pozwala przejść suchą nogą. I od kilku lat (!) obserwuję uszkodzenie hydrantu w innym miejscu tego parku, na trawniku przy alei (w pobliżu „Magnolii”).

Jednocześnie woda w stawie jest brudna i coraz mocniej cuchnąca, bo dawno jej nie odświeżano i chyba nieco przesadziło z ilością umieszczonych tam pławów. Atrakcją parku (któremu przydałoby się też bardziej dokładne sprzątanie), byłoby zapewne również ryby w stawie, a na drzewach wiewiórki. (2480)

JANUSZ D.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-939 Poznań.

politycznych

chrześcijańskich przeciwko wszelkim formom socjalizmu i liberalizmu”.

Wspomniane przez kardynała reformy (idące niewątpliwie w kierunku postępowym) już od kilku lat forsują SPD i FDP, sprzeciwia im się natomiast chadecja. Kierunek propagandy przedwyborczej obrany przez Döpfnera jest więc oczywisty.

Jak więc widać, katolickie Kościoły lokalne w Europie Zachodniej zajmują różne stanowiska w sprawach zaangażowania politycznego. A są one przecież związane z uchwałami II Soboru Watykańskiego (1962 — 1963), które Kościołowi jako całości zalecają daleko idącą powściągliwość, umiar i rozsadek w politycznych kwestiach.

Dla ilustracji warto przytoczyć fragmenty uchwał soborowych traktujących o stosunku Kościoła do polityki. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” stwierdza się między innymi: „Koś-

ciół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”.

Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus” głosi: „Kościoł w żadnym wypadku nie chce się wtrącać w sprawy ziemskiego państwa. Nie żąda dla siebie żadnej innej prerogatywy prócz tej, aby z pomocą Bożą mógł służyć ludziom miłością i wiernym posługiwaniem”.

Te Kościoły lokalne, które udzielają swoim wiernym dyrektyw partyjno-politycznych, nieuchronnie popadają w sprzeczność z uchwałami soborowymi. Również te Kościoły zachodnioeuropejskie, które zabierają głos w imieniu swoich wyznawców w sprawach pozareligijnych i chcą występować jako ich reprezentacja polityczna, wykroczyły daleko poza kompetencje przyznane im przez Sobór. W świetle uchwał soborowych i wymagań czasów współczesnych, przyszłość przed sobą ma niewątpliwie taka droga jaką obrały Kościoły w Australii i we Francji.

STANISŁAW MARKIEWICZ

KIERUNKI USPRAWNIEŃ PRACY TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO I USŁUG MOTORYZACYJNYCH ■ PROJEKT UCHWAŁY W SPRAWIE PRODUKCJI ODBIORNIKÓW TELEWIZJI KOLOROWEJ ■ ZMIANY W OPRACOWYWANIU PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO ■ NOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 9 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło zagadnienia związane z usprawnieniem pracy transportu i rozwojem usług motoryzacyjnych oraz omówiło propozycje mające na celu uruchomienie produkcji telewizorów kolorowych. Przyjęto projekt uchwały określający zasady i tryb sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego, jak również rozważono niektóre sprawy dotyczące budownictwa rolniczego.

Na posiedzeniu akceptowano przedstawione przez resort komunikacji kierunki działania zmierzające do dalszej poprawy struktur organizacyjnych i zwiększenia stopnia koncentracji w transporcie samochodowym. Jest to sprawa o istotnym znaczeniu dla dalszego usprawnienia pracy tej gałęzi gospodarki. Rolą zadaniami transportu samochodowego szybko rosną. W ub. pięcioleciu przewożone samochodem zwiększyły się ponad dwukrotnie. Zostało to osiągnięte przy znacznie mniejszym wzroście taboru, co świadczy o coraz lepszym jego wykorzystaniu i poprawie wskaźników eksploatacji no-technicznych. Na taki stan rzeczy poważnie wpłynął proces porządkowania organizacji transportu samochodowego.

W przyjętej uchwale określono zadania dla resortu komunikacji oraz resortów gos-

podarczych. Przewidziano tworzenie dalszych bądź poszerzenie zakresu działania i rozwój już istniejących w różnych pionach gospodarki wyspecjalizowanych przedsiębiorstw transportowych o zasięgu ogólnokrajowym. W ramach tego typu przedsięwzięć zwróci się również uwagę na przyśpieszenie rozwoju państwowej komunikacji samochodowej.

Prezydium Rządu podjęło również decyzję, które mają na celu dalszą racjonalizację przewozów towarowych we wszystkich pionach transportu. Rozwiązanie tego złożonego problemu wymaga współdziałania resortów gospodarczych z resortem komunikacji oraz skoordynowania resortów prac o różnorodnym charakterze. Z myślą o tym postanowiono utworzyć międzyresortowy zespół ds. racjonalizacji przewozów towarowych oraz określić jego zadania.

Kierując się dążeniem do lepszego zaspokojenia wzrastających potrzeb w dziedzinie usług motoryzacyjnych Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie budowy małych stacji obsługi i napraw przez terenowe jednostki spółdzielczości pracy, spółdzielczości rzemieślniczej i rzemiosła. Zobowiązano wojewodów i prezydentów miast do przeprowadzenia, w porozumieniu z zainteresowanymi ogniwami gospodarki, odpowiednich działań, które stwarzałyby warunki do rozwoju usług motoryzacyjnych, świadczonych przez spółdzielczość i rzemiosło.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały, wniesiony przez ministra przemysłu maszynowego, w sprawie uruchomienia produkcji odbiorników telewizji kolorowej, kineskopów kolorowych i podzespołów specjalistycznych. W dokumencie określa się zadania i obowiązki przemysłu maszynowego i innych gałęzi gospodarki związane z przewidywanym uruchomieniem, po raz pierwszy w naszym kraju, wielkoseryjnej produkcji nowoczesnych odbiorników umożliwiających odbiór programów telewizyjnych w kolorze.

W związku z przeprowadzo-

ną swego czasu reformą terenowych organów administracji państwowej, zaszła konieczność dokonania pewnych zmian w zasadach i trybie sporządzania, uzgadniania i zatwierdzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Prezydium Rządu przyjęło uchwałę, która reguluje te sprawy i ustala obowiązki terenowych organów administracji państwowej poszczególnych szczebli.

Na posiedzeniu zapadła decyzja o połączeniu zjednoczeń budownictwa rolniczego w Kielcach i Łodzi, w jedną jednostkę gospodarczą, która będzie odpowiednio większy potencjał przerobowy. Oczekuje się, że pozwoli to lepiej wykorzystywać moce produkcyjne podległych przedsiębiorstw wykonawczych oraz przyniesie pewne oszczędności etatowe i finansowe. Nowe zjednoczenie z siedzibą w Kielcach obejmie swym zasięgiem działania następujące województwa: kielecki, łódzki, piotrkowski, radomski, sieradzki, skierniewicki i tarnobrzeczki. (PAP)

„Tarpanami“ w góry Azji

Poznańska wyprawa po egzotyczne stawonogi

Zakład Morfologii Zwierząt Instytutu Biologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu jest jedynym zakładem naukowym w Polsce, którego przedmiotem badań są zwierzęta z grupy stawonogów. Przywiozł on do Poznania ściółkę glebową z roztocami, przezroczą, fotografiami i filmami. Materiały te będą opracowywane w Zakładzie Morfologii Zwierząt pod kierunkiem kierownika Zakładu, prof. dr. Jana Rafalskiego.

Jednocześnie zadaniem ekspedycji jest sprawdzenie „Tarpanów” na terenach górskich. Samochody te będą bowiem po raz pierwszy eksploatowane na wysokościach 2500—3500 m. Oprócz Fabryki Samochodów Rolniczych w Poznaniu dużą pomoc w przygotowaniu wyprawy okazały władze administracyjne Poznania i województwa poznańskiego oraz leszczyńskiego, a także zakłady pracy obu województw. (gra)

W czwartek (8 bm.) wyruszyła z Poznania 9-osobowa studencka wyprawa naukowa pod kierunkiem dr. Czesława Błaszaka. Członkowie ekspedycji w ciągu trzech miesięcy przemierzą „Tarpanami” udostępnionymi przez Fabrykę Samochodów Rolniczych w Poznaniu 6000 km na terenie Afganistanu, Pakistanu i Indii. Głównymi rejonami badaw-

czymi będą w Afganistanie — góry Hindukusz oraz w Indiach — Kashmir i rejon górski Himachal Pradesh. Przywiozł on do Poznania ściółkę glebową z roztocami, przezroczą, fotografiami i filmami. Materiały te będą opracowywane w Zakładzie Morfologii Zwierząt pod kierunkiem kierownika Zakładu, prof. dr. Jana Rafalskiego.

Jednocześnie zadaniem ekspedycji jest sprawdzenie „Tarpanów” na terenach górskich. Samochody te będą bowiem po raz pierwszy eksploatowane na wysokościach 2500—3500 m. Oprócz Fabryki Samochodów Rolniczych w Poznaniu dużą pomoc w przygotowaniu wyprawy okazały władze administracyjne Poznania i województwa poznańskiego oraz leszczyńskiego, a także zakłady pracy obu województw. (gra)

Z końca sezonu (II)

Wielkie koncerty Chóru Stuligrosza

Chór Chłopców i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu od początku swego istnienia zajmował się ambitnym repertuarem. Twórcą i kierownikiem artystycznym zespołu — Stefan Stuligrosz, nawiązując do tradycji chóru zdecydowanie skierował jego działalność na wykonawstwo muzyki dawnej, ze szczególnym uwzględnieniem polskich dzieł z okresu Odrodzenia. I w tej dziedzinie głównie uchodził przez długie lata za niezrównanego specjalistę. Przyzwyczajaliśmy się do wysłuchania Chóru Stuligrosza z takim właśnie programem, złożonym z szeregu pieśni a cappella, wzbogacanym o coraz to nowe odkrywania, bądź też nowe, z innych epok pochodzące pozycje. Były to zawsze koncerty cieszące się powodzeniem i uznaniem godnym rangi i światowej sławy zespołu. Ten typ programów do minował w działalności Chóru Stuligrosza bardzo długo, a niezmienne zainteresowanie publiczności nie pobudzało do wprowadzania zmian w tym zakresie.

Od kilku lat wszakże daje się zauważyć wyraźny zwrot chóru w kierunku wielkich form cyklicznych, uprawianych wprawdzie i dawniej, ale raczej sporadycznie. Ostatnio stały się one jakby drugą główną linią repertuarną zespołu. Przy czym godna podkreślenia jest tu konsekwencja w jej realizowaniu. Nie chodzi mi tylko o to, że swego rodzaju tradycją stało się już prezentowanie przez Stuligrosza o naj- mniej jednej z takich wielkich form w sezonie koncertowym. Istotniejszą wartością tej linii jest ujęcie jej przez Stuligrosza w cykle monograficzne. W ten sposób mieliśmy okazję usłyszeć nie tylko oratorium „Haendla”, a w bieżącym sezonie zespół przedstawił nam msze Wolfganga Amadeusza Mozarta. Po Wielkiej Mszy c-moll, przyszła kolej na najświeższe: Mszę Koronacyjną oraz Requiem — obie wykonane 18 czerwca br. w auli UAM.

Jest rzeczą imponującą, w jak krótkim okresie Chór Stuligrosza, którego domeną były utwory bądź co bądź niewielkich rozmiarów, by nie powiedzieć miniatury, potrafił osiągnąć tak samo wysokie stopień specjalizacji w dziedzinie wielkiego repertuaru typu oratoriowego. Wystarczy wspomnieć wykonanie „Samsona” i „Mesjasza” Haendla, Wielkiej Mszy h-moll J. S. Bacha czy wreszcie wymienionych już trzech dzieł Mozarta, by uświadomić sobie ogromny krok naprzód w rozwoju możliwości chóru i jego dyrygenta. Owo mistrzostwo wykonawcze polega m. in. na dalszym wzroście kondukcji młodych chórzystów, co wiąże się z ich coraz doskonalszym wyszkoleniem wokalm. Ważniejsze jednak jest tu samo podejście dyrygenta do kształtowania tej specyficznej i niezwykle trudnej formy. Nie sposób wyobrazić sobie, ile wewnętrznej napięcia i dyscypliny trzeba, by oratorium lub

Kryzys rządowy we Włoszech

Najdelikatniejszy w powojennej historii

W piątek, 9 bm. premier Aldo Moro złożył na ręce prezydenta Włoch, Giovanniego Leone formalne potwierdzenie dymisji swego rządu (gabinet Moro podał się do dymisji już 30 kwietnia br., z chwilą podjęcia decyzji o rozpisaniu przedterminowych wyborów powszechnych, faktycznie jednak pełnił funkcję do chwili obecnej, zajmując się najpilniejszymi, bieżącymi problemami). Tym samym we Włoszech formalnie rozpoczął się kryzys rządowy, uważany za najdelikatniejszy w powojennej historii kraju.

W poniedziałek, 12. bm. prezydent Leone rozpocznie konsultacje polityczne, a do końca przyszłego tygodnia powinno być znane nazwisko polityka, któremu prezydent powierzy misję utworzenia nowego rządu. Zgodnie z przyjętą procedurą, funkcja ta należy się przedstawicielowi partii, która zdobyła największą liczbę głosów w wyborach powszechnych, a więc Partii Demokracji Chrześcijańskiej (DC).

Nasza codzienna demokracja

Dokończenie ze str. 3

w sobie umiejętności ogarniania zjawisk w ich złożoności i uwarunkowaniach; ocenianie sytuacji w sposób wolny od emocji, nacechowany rozważą; zdolność do rzeczowego wyciągania wniosków, dostrzeganie proporcji i ich faktycznej, a nie wyolbrzymionej (czy pomniejszonej) skali; poczucie przynależności do wspólnoty społecznej i współodpowiedzialności za jej przyszłość — wszystko to mieści się w pojemnym określeniu „kultura polityczna”.

W twierdzeniu, iż należy zdyktować społeczne jest warunkiem rozszerzenia demokracji, nie ma sprzeczności. Albowiem socjalistyczna demokracja jest zorganizowaną formacją — w odróżnieniu od anarchii, gdzie każdemu z osobna chodzi o coś innego, a w sumie nikomu o nic, gdzie panują bezhołowie, samowola i bezład.

Nasza, polska, socjalistyczna demokracja, nie od święta, lecz na co dzień, stała się nam bliska. Warto, trzeba być obecnym w życiu kraju — i sercem i myślą.

WIESŁAW PORZYCKI

W „PERSPEKTYWACH” — „Montreal 76”, olimpijskie wademecum. Obszerny kalendarz imprez, które odbędą się podczas Igrzysk, informacja o obiektach, zdjęcia i historia przygotowań kanadyjskich metropolii do tej wielkiej imprezy. Zamieszczono tam również fragment wywiadu z merem Montrealu dotyczący kosztów organizacji Igrzysk: — Początkowo wydatki określano na 310 mln dolarów. Można było przewidzieć ich wzrost, ale to nie było przeszkodą w stwierdzeniu o skromnych Igrzyskach (...). Nikt nie mówił, że to będzie kosztowało miliardy, gdy resort poczynił prace. A koszt same go tylko tuż przed Igrzyskami wzrósł z 16 do 25 mln. To nie jest dla nikogo przyjemność. To przykre — dla mera Montrealu — widzieć te liczby.

W „KULTURZE” — dr Augusto Forti, kierujący wydziałem UNESCO zajmującym się zastosowaniem metod matematycznych w badaniach społecznych, omawia prognozy dotyczące „Stanu naszej planety”. Oto fragment tekstu o energii: — Dotychczas byliśmy przyzwyczajeni do posługiwania się energią słoneczną zmagazynowaną pod postacią węgla i ropy. Węgiel, choć coraz trudniejszy do wydobycia, wystarczy na 50 lat. Ropa naftowa na 30 lat. W roku 2020 zapotrzebowanie na energię przy założeniu, że w granicach 6-7 miliardów, powinno się kształtować na poziomie 4-10 razy większym od zużycia zanotowanego w roku 1972. Będzie to olbrzymia ilość energii trudnej do otrzymania.

W PRASIE

nia, a która postawiła na porządku dziennym ważne problemy dotyczące środowiska. Trzeba będzie oszczędnie gospodarować naftą i przeznaczając ją przede wszystkim dla petrochemii, która obecnie pochłania mniej niż 10 proc. nafty.

W „ARGUMENTACH” — Stefan Bratkowski pisze o Kościuszkach: „Rodowódzie nieznanego żołnierza”. We wstępie autor stwierdza: — Z wszystkim, co czytelnik będzie miał okazję (i może — ochęć) przeczytać w tych szkicach, myślałem czekać do książki (...), ale przeczytałem w „Kulturze” artykuł pana W. Dąbrowskiego, który podsumował raz jeszcze Kościuszkę — z tą samą nonszalancką dezyntelurą, z jaką podsumowali go czcigodni przedstawiciele romantyzmu w naszej historiografii. To mnie sprowokowało. Nie, żebym chciał polemizować; za wcześnie na polemikę — musiałaby się toczyć na gruncie konfliktu między brzoziwstwem a obrazowaniem, tymczasem zaś gruntu nawet dla stawiania brzoziwstwa nie wydaje mi się dziś przygotowany. Cóż mówić o obrazowaniu!

W „TYGODNIU” — Obszerny artykuł Mięcisława Skąpskiego przybliżający proces Artura Greisera. Tamże w korespondencji Bogdana Danowicza współczesny obraz Polski w oczach obywatela RFN: — Innym monachijskim, który pozwolił mi spojrzeć bardziej op-

Września w „Banku 440“



Na zdjęciu: jeden z kilku ciągów handlowych Wrześni wzdłuż zamkniętej dla ruchu ulicy.

Fot. — S. Ossowski

Choć Września w województwie poznańskim i Końskie w kieleckim są od siebie daleko położone, obie miejscowości łączy wiele wspólnego: przemysłowy charakter, rozwinięty handel i budownictwo przemysłowe, rolnicza gospodarność gmin, społeczne zaangażowanie mieszkańców. Osiągnięcia i zamierzenia w tych dziedzinach zdecydowały, kto okaże się lepszy w kolejnej edycji telewizyjnego „Banku 440”, która rozegrana zostanie w niedzielę.

Pojedynkowe zmagania we Wrześni od dawna się do nich przygotowującej odbywać się będą w amfiteatrze. Przewidziano wiele atrakcyjnych i widowiskowych konkursów: w tym mieście — dojenie krów, rozbijanie namiotów i „zbijanie” balonów ładowaczem „Cyklop”, w Końskich zaś — konkurs ładowania worków na przyczepy, składania wozu drabiniastego i strażacki mecz prądownika. W obu miastach przewidziane będą jednocześnie konkursy zbierania szmat i makiulatury, konkursy zespołów artystycznych, a zakłady pracy zaprezentują swoje wyroby w specjalnych korowodach. Relację z Wrześni nada TVP dwukrotnie w godz. 14—15.20 i 17.50—18.10. (bop)

LEKTOR

Złoty medal kolarza z Poznania

Dokończenie ze str. 1

zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając o 0,4 sek. F. Saczu (Katowice) i o 3,2 sek. J. Kossowskiego z Łomży.

Zwycięzca Igrzysk, W. Lisek, nie jest postacią zupełnie nową w kolarstwie. W maju bieżącego roku zajął on drugie miejsce w organizowanym corocznie przez „Express Poznański” Małym Wyścigu Pokoju.

Następne medale dla reprezentacji Poznania zdobyli akrobaci. W skokach na ścieżce Wojciechowski zdobył srebrny medal. Ten sam medal w czwórkach chłopów wywalczyła reprezentacja Poznania.

Innym naszym zawodnikiem nie udało się wczoraj stanąć na podium. Najbliżsi tego byli pływacy. Dwójka naszych reprezentantów zakwalifikowała się do finału, lecz w ostatecznej rozgrywce nie zanotowała sukcesów. Skrzypczak zajął 6 miejsce na 400 m zmiennym, a Hercika był 8 w finale 200 m grzbietowym.

W szermierce rozgrywano floret dziewcząt. Do półfinału awansowały dwie nasze reprezentantki: Grzanka i Bartek. Do finału zaś z nich nie została. W zakwalifikowała się Grzanka zalecia 8 miejsce, a Bartek uplasowała się na 11 pozycji.

Pomyślnie wystartowali zawodnicy Poznania w tenisie stołowym w konkurencji dziewczyn. W pierwszym swym meczu pokonał on zespół Katowic 5:4 i w finałach ubiegł się o miejsce 1-4.

W turnieju koszykówki dziewcząt Poznań nie miał kłopotów z pokonaniem Nowego Sącza, zwyciężąc 59:36.

W Igrzyskach Studenckich piłkarze ręczni Akademii Ekonomicznej z Poznania zwyciężyli Akademię Medyczną Białostok 23:13.

Oto zdobywcę medali w zawodach piątkowych: kolarstwo — jazda indywidualna na czas — 1. Lisek (Poznań), 2. Saczuk (Katowice), 3. Kossowski (Łomża). Floret dziewcząt: 1. Orzechowska (Katowice), 2. Wardega (Legnica), 3. Winnik (Szczecin). Pływanie: 200 m grzbiet — 1. Górski (Olsztyn), 2. Kozłowski (Łódź), 3. Michalak (Opole), 200 m dow. 1. Michalski (Bydgoszcz), 2. Warchol (Gdańsk), 3. Stasiak (Łódź), 400 m zmiennym 1. Wolski (Lublin), 2. Jansa (Warszawa), 3. Kasperk (Lublin).

Dziewczęta: 100 m grzbiet — 1. Szydłowska (Olsztyn), 2. Kilmas (Łódź), 3. Wojnowska (Tarnów), 200 m dow. 1. Stepien (Lublin), 2. Kacmarek (Łódź), 3. Gulańska (Gorzów), 400 m zmiennym 1. Gebka (Lublin), 2. Pizon (Lublin), 3. Dydyka (Olsztyn). Akrobasy — skoki na ścieżce: 1. Wilijński (Opole), 2. Wojciechowski (Poznań), 3. Zambierowski (Warszawa). Czwórki chłopów: 1. Lublin, 2. Poznań, 3. Rzeszów.

CZWÓRBÓJ PRZYJAZNI

Przez dwa dni na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego rozgrywana będzie impreza towarzysząca Igrzyskom — XX międzynarodowy lekkoatletyczny Czwórbój Przyjaźni. Zgromadzi on na starcie reprezentacje 14 państw: Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Finlandii, Kuby, Mongolii, NRD, Norwegii, Rumunii, Wietnamu, Węgier, ZSRR i Polski.

Impreza ta zrodziła się z inicjatywy działaczy Szkolnego Związku Sportowego w 1955 roku. Roli organizatora i propagatora podjęła się redakcja „Świata Młodych”. Już w pierwszym roku rozgrywa

Rajd Polski wystartował

W piątek o godz. 15 z stadionu olimpijskiego we Wrocławiu wystartowali uczestnicy XXXVI Samochodowego Rajdu Polski — jednej z najtrudniejszych eliminacji mistrzostw Europy, kierowców i rozgrywek o „Puchar Pokoju i Przyjaźni” krajów socjalistycznych. Ostatecznie do rajdu dopuszczono 74 załogi z kilkunastu krajów Europy. Rajd trwać będzie dwie doby — kierowcy mają do przejechania podczas dwóch etapów na drogach województw wrocławskiego, wrocławskiego i jeleńskiego ogółem 1589 km, w tym 41 odcinków specjalnych o długości 457 km. (PAP)

x dalekopisem

Zwycięzcą II etapu kolarskiego wyścigu o wielką nagrodę prowincji Quebec został reprezentant Włoch Dino Porini. Po dwóch etapach prowadzi Holender Hesling 6:54.50. Wypierza na naszym kolarza Wojciecha Matusiaka o 15 sek. oraz Vladimira Vondračka (CSRS) o 20 sek.

W zachodniopomorskiej miejscowości Luedenscheid zakończył się międzynarodowy lekkoatletyczny mecz juniorów RFN — USA. Zwyciężyła reprezentacja USA, w konkurencji juniorów 136:86, a w meczu junierek 71:64.

nia Czwórbój na starcie stanęło 360 000 zawodników z 5 500 szkół.

Początkowo imprezę rozgrywano w konkurencji krajowej. W 1956 roku do udziału w zawodach redakcja „Świata Młodych” zaprosiła reprezentacje ZSRR, NRD, CSRS. Od tego czasu grono uczestników systematycznie się powiększa, i w bieżącym roku na starcie ujęliśmy już przedstawicieli 14 państw.

Program Czwórbój obejmuje następujące konkurencje: bieg na 60 m, skok wzwyż, skok w dal i rzut piłeczką palantową. Nasz kraj w tym roku reprezentować będą: w konkurencji dziewcząt Zbiczka Szkoła Gminna w Ostródzie, a wśród chłopów Szkoła Podstawowa nr 1 w Złocienie. Zawody rozpoczyna się w sobotę o godz. 9.15 i w niedzielę o godz. 10. (Wił)

Odlot naszych olimpijczyków

Niecodzienny ruch panował w piątek rano w międzynarodowym porcie lotniczym „Okęcie”. Zegnano ponad 130-osobową, główną grupę polskich olimpijczyków, odlotujących do Montrealu. Dwoma samolotami — czarterowymi i rejsowym — udali się do miasta XXI letnich Igrzysk: bokserzy, gimnastów, kolarzy torowi, pięcioboistów nowoczesni, piłkarze, siatkarze, piłkarze ręczni, ciężarowcy, strzelcy, floreciści, wioślarze, zapasnicy stylu klasycznego, a także grupa dziennikarzy prasy, radia i tv, którzy relacjonować będą przebieg olimpijskich zmagani. (PAP)

Prowadzą hokeiści Pomorzanina i Polonii Środa

H.C. Blerick (Holandia), Duesseldorfer HC (RFN), Lech i Pocztaowiec z Poznania, Pomorzanin Toruń, Polonia Środa oraz Sparta i Start z Gniezna — te zespoły juniorów, podzielone na dwie grupy, rozpoczęły wczoraj w Poznaniu trzydniowe rozgrywki w hokeju na trawie. Stawką tego tradycyjnego turnieju (odbędzie się po raz 15) jest puchar przedchodni Rozgłosu Poznańskiego Polskiego Radia, Rady Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ oraz Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Eliminacje w grupie A (na boisku Warty) rozpoczęły się meczem Sparta — Duesseldorfer HC. Drużyna z Gniezna — zdobywca pucharu w latach 1973-74 wyraźnie przewyższała przeciwnika i wygrała 2:0 (0:0). Bramki strzelił Gedeł i Meller.

W następnym meczu Lech zremisował z Pomorzaninem 2:2 (1:1). Jest to sukces poznańskiej drużyny, bowiem toruńczycy to ubiegłoroczni zdobywcy pucharu. Strzelcami bramek dla Lecha byli: Nowakowski i Culicki. Gole dla Pomorzanina zdobył Jagielski.

W pierwszym meczu popołudniowym Duesseldorfer raczej nie spodziewanie pokonał Lecha 1:0. Bramkę dla zwycięzców uzyskał Bauer. W takim samym stosunku Pomorzanin zwyciężył Spartę.

W pierwszym spotkaniu w grupie B (rozgrywki odbywają się na boisku przy ul. Świerczewskiego) Pocztaowiec bez większych trudności zaaplikował trzy bramki HC Blerick, a sam nie stracił ani jednego. (Do przerwy prowadził 1:0). Zdobycy gol: Andrzejczak, Skrzypiek i Michalak.

Polonia po zwycięgu grze pokonała Start 2:1 (0:0) uzyskując bramki ze strzałów Szulca i Miskiewicza. Bramkę dla pokonanych zdobył Landszet.

Po południu najpierw Start wygrał z Pocztaowcem 2:0. Bramki dla zwycięzkiego zespołu strzelił Baszczyński i Landszet. Z kolei Blerick zremisował z Polonią 1:1. Bramkę dla Holendrów zdobył Semen, a dla Polonii — Szkudlarek.

O wyrovnym poziomie uczestników turnieju świadczy fakt, że żadnej z drużyn nie udało się wczoraj zdobyć kompletu punktów. Najwięcej zgromadziły ich Pomorzanin i Polonia — po 3. (y)

KTO Z KIM GDZIE?

VIII OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I STUDENCKIEJ. Sobota i niedziela, w godzinach od 9-20 zawody na kilkunastu obiektach sportowych Poznania (szczegółowy program Igrzysk zamieściliśmy w „Głosie” z 7 bm.).

HOKEJ NA TRAWIE. Międzynarodowy turniej juniorów. Sobota — godzina 10 na boiskach przy ul. Olimpijskiej i ul. Świerczewskiego. Niedziela — godzina 9:30 na boisku przy ul. Olimpijskiej.

WIOŚLARSTWO. Międzynarodowe regaty na Malcie. Sobota — godzina 14, niedziela — godzina 13.

LIPIEC	Amelii, Filipa
10	
Sobota	Olgi, Pełagii
11	
Niedziela	Słońce: 3.31—13.59

TEATRY

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Derby w pałacu”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 16, 18, 20 „Policjanci” (USA 18 l.). KDF PALACOWE — sob. g. 16 „Spotkanie na Kaszpie” (sob., niedz. g. 15, 17, 30 — s. zamkn.), 20 „Król, dama, walet” (RFN 18 l.).

APOLLO — g. 15, 17, 30, 20 „Spotkanie” (ang. 15 l.). ARENA — g. 20, 30 „Szczęki” (USA).

BALTYK — sob., niedz. g. 15, 18, 20, 15 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.), sob. g. 22, 15 „Szczęki” (USA).

GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, niedz. g. 18, 20 „Con Amore” (pol. 15 l.), sob. g. 20 „Winnetou o brudnych rękach” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Kapitan Mikula Mały” (jugg. b.o.).

GRUNWALD — niedz. g. 12 „Kaska i Baska w cyrku” (bajka), sob., niedz. g. 17, 19, 30 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 16, 18 „Hej ga” (RFN 15 l.), g. 20, niedz. g. 15, 17, 30 „Mayerling” (fr. 15 l.), niedz. g. 11, 13 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jugg. b.o.).

MALTA — g. 17 „6 niedźwiedzi i clown Cebulka” (czech. b.o.), g. 19 „Kazimierz Wielki” (pol. 15 l.).

OLIMPIA — sob., niedz. g. 17, 30 „Zorro” (fr. b.o.), g. 20 „Mazepa” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 11, 12 bajki.

PANCERNIAK — g. 17 „Wyspa złoczyńców” (pol. b.o.), g. 19, 30 „Obrazki z życia” (pol. 15 l.).

RIALTO — sob., niedz. g. 15, 17, 30 „Morderstwo w Orient Expressie” (ang. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 30 „Trzej muskietierowie” (panam. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 16 „Polawianie skarbów” (pol. b.o.), g. 17, 19, 30 „Con Amore” (pol. 15 l.).

TECZA — sob. g. 15, niedz. g. 15, 17 „Trzej muskietierowie” (panam. b.o.), sob., niedz. g. 19 „Ostatnie zadanie” (USA 18 l.).

WARTA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, niedz. g. 12, 14, 16, 18, 20 „Świat Dzikiego Zachodu” (USA 15 l.), niedz. g. 10, 11 „Na tropach Yeti” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. g. 14 „Michał Waleczny” (rum. b.o.), sob., niedz. g. 16, 18, 30 „Noc i dzień” (cz. I (pol. 15 l.), niedz. g. 14 „Bitwa o kozi dwór” (pol. b.o.).

WILDA — sob., niedz. g. 10, 12, 15, 17, 30 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.), sob. g. 22, 30 „Maria” (szwedz.).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 17 „Daleko na Zachodzie” (radz. b.o.), g. 19 „Nieuchwytny morderca” (wl. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17 „Blokada” (cz. I i II (radz. 15 l.), niedz. g. 16 „Smocza jama” (pol. b.o.), g. 17, 19, 15 „Pojedynki potwo” (jap. b.o.).

ZOO ul. Krzywowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-20.

DZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Czerwony 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywowa 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walek Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, poradę lekarską i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 732-34; ul. Ugory 18, tel. 592-30; tel. 732-34; ul. 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999. Telefon Zaufania — 968 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurnia: lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opieki zdrowotnej, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dzury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Stawiecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

UWAGA: Apteki przy ul. Głogowskiej 145, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 249, Osiedle Piastowskie 75, Winogrodzkiej 47, Wrocławskiej 18 — w sobotę, 10. VI — są zamknięte.

DZURY SZPITALA NIEDZIELA Sklep nr 188 — ul. Dąbrowskiego 41a — czynny od g. 10 do 15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muz. instrument.; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 „Niezapomniane strony” — Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska; 10.10 Lat z radiem; 10.25 Zesp. Rozrywk. Rozł. Opolskiej; 10.35 Zesp. B. Ciesielskiego; 10.45 Konc. żywcem; 10.55 Pół wieku polskiej piosenki; 11.15 Tematy w nowym wykonaniu; 11.25 Ze świata nauki i techniki franc.; 11.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 11.40 Muzyka i poezja — Poetycki Konc. żywcem; 11.55 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 76 „Ballada o czterech

pancernych”; 17 Studio Młodych — Radiokurier; 18 Muz. i aktualn.; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu melodii operetkowych; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Gwiazdy 7 stolic; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Zespół „Ergo”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Z polskich oper i baletów; 8.35 Sprawy codzienne; 9 Cykl audycji pt. „Barok i muzyka naszego stulecia” — cz. I; 10 Teatr PR — Studio Współczesne „Kwartet”; 11 „Barok i muzyka naszego stulecia” — cz. II; 11.35 Od Teatr do Baletu — Wielkopolska; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Mongolia wciąż nieznana” fragm. książki S. Kojły; 12.45 „Barok i muzyka naszego stulecia” — cz. III; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. z nagrań Choru PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 „Barok i muzyka naszego stulecia” — cz. IV; 15 Kadrologia; 16 Meksykańskie tance ludowe; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiokurier; 17 „Barok i muzyka naszego stulecia” — cz. V; 17.20 Muzyka przygodowa; 17.35 „Barok i muzyka naszego stulecia” — cz. VI; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30 Sto lat festiwalu węgierskich w Bayreuth — cz. I; 20.30 Przegląd filmowy; 20.45 Film z życia naszego stulecia; 20.55 „Barok i muzyka naszego stulecia” — cz. VII; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Turystyczny „Savoir vivre” aud. satyr.; 23 „Panorama stylów jazzowych”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Barok i muzyka naszego stulecia” — cz. VIII.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Hungaroton; 8.30 Co kto lubi; 9 „Najdłuższe pożegnanie” odc. pow.; 9.10 Na wstępie rynku piętowy; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdico — magazyn aktualności muzycznych; 10.25 „Czas miłości” śpiewa Laura Nyro; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzienne; 11.30 Słynne ork. jazzowe — L. Armstrong; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Próba ognia i wody” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Filadelfijskie brzmienie; 15.30 Studio 202 — Wrocławski magazyn rozrywk.; 16.30 „Miłość trwa wiecznie” — śpiewa B. Sauvat; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Czcicie Allacha z Czyłgo Kraju; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z koncertowych nagrań „Cannonball” Adderleya; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — B. Britten „Albert Herning”; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow. Osvalda Seriano; 20 Zapraszam do trójki; 20.08 Śpiewa — Erroll Garner; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Lekcja poloneza”; 22.45 „Blues w nocy” — na gitarze gra Kenny Burrell; 23 Miniatury nowożytności — Dedykacje rodzinne; 23.05 Wieczorne spotkanie z J. Rebrowem; 23.50 Gra S. Mendes.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 19, 20, 23.

PROGRAM IV: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Public. międzynarod.; 8.45 Muz. upominek; 9 „Poezja i rodło”; 9.30 Organista radziecki B. Romanow gra utwory J. S. Bacha; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10 Nowości Polskich Nagrań — K. Szymanowski; Balet „Harnasie”; 10.30 „Tajemnice przy” — „Tyłko Beatrycze” fragm. pów. T. Parnickiego; 11 Studio Młodych; 11.40 Czy znasz mapę świata?; 12.05 Pianista Abbey Simona gra utwory Ravela; 12.35 Czy znasz tę książkę?; 13 Poranek Symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. K. Missony; 14 „Frontonka”; 14.10 „Wielki układ” — film A. Piotrowskiego; 14.30 Rep. z Ogólnop. Konkursu Kapel i Śpiewaków Ludowych — Kazimierz nad Wisłą 1976; 15 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży — „Kapitan Nemo włada morzem”; cz. II słuch.; 15.30 „Dom, rodzinny

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 19, 20, 23.

PROGRAM V: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Public. międzynarod.; 8.45 Muz. upominek; 9 „Poezja i rodło”; 9.30 Organista radziecki B. Romanow gra utwory J. S. Bacha; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10 Nowości Polskich Nagrań — K. Szymanowski; Balet „Harnasie”; 10.30 „Tajemnice przy” — „Tyłko Beatrycze” fragm. pów. T. Parnickiego; 11 Studio Młodych; 11.40 Czy znasz mapę świata?; 12.05 Pianista Abbey Simona gra utwory Ravela; 12.35 Czy znasz tę książkę?; 13 Poranek Symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. K. Missony; 14 „Frontonka”; 14.10 „Wielki układ” — film A. Piotrowskiego; 14.30 Rep. z Ogólnop. Konkursu Kapel i Śpiewaków Ludowych — Kazimierz nad Wisłą 1976; 15 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży — „Kapitan Nemo włada morzem”; cz. II słuch.; 15.30 „Dom, rodzinny

Ze składek NFOZ

Budowa i modernizacja placówek służby zdrowia

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Poznaniu zatwierdziło plan wydatków, które w przyszłej pięcioletniej pokryte będą ze złotych, wpłaconych przez społeczeństwo.

Zadania, które postawiono przed służbą zdrowia, realizowane będą w trzech grupach. Pierwszą to obiekty podlegające Wydziałowi Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Największym przedsięwzięciem jest szpital na Ratajach, przeznaczony dla Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań — Nowe Miasto. Ze społecznego funduszu przekazane będzie na postawienie budynku głównego 245 mln zł w tym pięcioletni i 100 milionów złotych po roku 1980. Szczęśliwie 100 milionów złotych przekazane też zostanie na budowę Przychodni Obwodowej przy ulicy Opolskiej w Poznaniu, a 2,4 miliona na robo

ty wykonawcze przeprowadzane w internacie dla pielęgniarzy przy ulicy Lutyckiej. Warto dodać, że do tej pory przeznaczono na ten obiekt 36 milionów złotych. Natomiast w województwie poznańskim społeczne złotówki zasilą fundusze na budowę Gminnego Ośrodka Zdrowia w Mieleszynie (2,2 mln) i apteki, która jest stawiana przy wybudowanym ze środków NFOZ Ośrodku Zdrowia w Mieleszynie. Poza tym kwotę jednego miliona przeznaczono na zakończenie budowy Miejsko — Gminnego Ośrodka Zdrowia w Buku — postawione całkowicie ze składek NFOZ.

Niezależnie od tego przewidziano wydatkowanie 42 milionów na wyposażenie w specjalistyczny sprzęt placówek służby zdrowia w mieście i w terenie.

Druga grupa wydatków wiąże się z potrzebami przemysłowej służby zdrowia. Tylko w roku 1976 przeznaczono 7 milionów złotych na poprawę warunków lokalowych i wyposażenie w sprzęt medyczny przychodni zakładowych i międzyzakładowych. Dwa miliony otrzymała Wielkopolski Zespół Specjalistyczny Medycyny Przemysłowej na modernizację Oddziału Chorób Zawodowych i Ośrodka Toksykologicznego.

Dla Akademii Medycznej — bo z nią właśnie wiąże się trzecia grupa wydatków — przekazanych zostanie z Narodowego Funduszu 10 milionów złotych. Wykorzystane one będą na modernizację kli

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 16.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Transm. z Pr. I; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Z radiowej notki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 3 Konc. Przyjaźni — rep.; 14.25 Teatr PR — Studio Klasyczne „Cyrylik Sewilski”; 15.40 Ernest Chansson: „Poemat op. 25”; 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne; Londyn Mekka opery; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Listy spod Lipy” — iel.; 16.50 Radiokurier; 17 Muz. naszych sąsiadów; 17.15 Aud. aktualna — 17.30 Muzyka naszych sąsiadów; „Rewia młodych laskarzy” aud. sportowa; 18 „Grająca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Rozwiązanie stosunku pracy — cz. III; 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat „Mieszkańcy radioplanety”; 19 Jak być rodzicem? Tragedia wyboru — Minimalizacja skutków rozbieżności; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Pr. stereof.; 22.15 Różne portrety Polaków — E. Pasendorfer — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, znany geolog; 22.35 Panorama muzyki eksperymentalnej.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojewódzki; 10.05 Standard w trzech wersjach „Swanee river”; 10.25 Lista przebojów; 11 Dla dzieci: Teatr Fantazji; „Ma-Tari-Kari” obrytaki; 11.20 Radiowa muściokomedia; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Konc. muz. popularnej; 13 Wizerunki ludzi myślicy; 13.30 „Punkt 83” słuch.; 19.02 „Mars w konstelacji Wagi” — gra zespołu E. Handersona; 19.10 Piosenki z magnetofonu; 19.35 Opera tygodnia — B. Britten „Albert Herning”; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow.; 20 Śpiewacy z Wenezueli; 20.35 Solo i w zespole — David Clayton Thomas; 21 O psach — wiersze L. J. Kerna; 21.20 — i śpiewa M. Stehnicka; 21.20 — „Obecność” — nowa płyta zespołu Led Zepplin; 22.05 Śpiewa Erroll Garner; 22.15 Wieloletni z Montrealem — O ludzich i zwierzęcych; 22.30 Solo i w zespole — Jean Luc Ponty; 23 Miniatury nowożytności — dedykacje rodzinne; 23.05 Solo i w zespole — „The Beatles”; 23.50 Śpiewa Albiński.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow.; 9.10 „Lipcowy poranek” — gra i śpiewa zespół Uriah Heep; 9.30 Dyskoteka pod gruszą; 10 60 minut na godzinie; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Klucze Wisły” — odc. słuch.; 12.25 Muz. z sal koncertowych; 13.20 Z nowych nagrań Pr. III; 13.45 Samba na jednej nutce;



Spółka 10 VII

PROGRAM 1

9.00 — Program na dzień dobry;
11.25 — „Okazja” — franc. film fab.;
16.10 — Program 1 proponuje;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiekt”;
17.00 — Telewizyjny informator wydawniczy;
17.20 — „Za kierownicą”;
17.40 — Program publ.;
19.00 — Kronika Igrzysk Młodzieżowych;
19.10 — Wystąpienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Dyskretny czar Rivier”; ang. film fab. (kol.);
21.50 — Dziennik (kol.);
22.10 — Wiadomości sport. (kol.);
22.25 — Program rozrywkowy.
Z najlepszymi życzeniami — dla prac. zakładów azotowych w Chorzowie.

PROGRAM 2

16.20 — Program 2 proponuje;
16.35 — „W stylu Dany” — program publ. (kol.);
16.55 — Teleteka muzyczna: Etiudy Chopina gra R. Smendzianka i Renesansowe miniatury baletowe;
17.35 — Ludzie z pierwszych stron gazet — program public.;
18.05 — Przegląd Plebiscytu Wiedzy — Teatr Telewizji — Alberto Moravia: „Pogarda”;
19.05 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Bawimy się wśród gwiazd” — widowisko muz. — rozrywkowe (kol.);
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — „Bal na Grodzkiej” — widowisko rozrywkowe;
22.00 — „Kuchenne schody” — franc. film fab. — odc. 2.

Niedziela 11 VII

PROGRAM 1

7.20 — TV Technikum Rolnicze — Zajęcia wakacyjne: Więcej paszy;
7.40 — TV Technikum Rolnicze — Zajęcia wakacyjne: Opas czy mleko;
8.50 — „Przypominamy, radzimy”;
9.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
9.25 — „Bieg po zdrowie”;
9.50 — Wiadomości sport. (kol.);
9.00 — Kino najmłodszych;
9.25 — „Antena”;
9.45 — X Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu — Ballada o czterech pancernych (kol.);
11.00 — Wojskowy Film Dokumentalny — Polacy w paradyżu zwycięstwa;
11.40 — Jubileusz Gazety Olsztyńskiej — progr. publ. kult.;
12.15 — Dziennik (kol.);
12.35 — „Ostatni wolni Indianie” — byli władcami kontynentów (kol.);
13.10 — Studio Montreal 76;
14.10 — Bank 440: Końskie — Wrzesnia (kol.);
15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
15.25 — Z kamerą wśród zwierząt: Lemury;
15.55 — Wielka gra — Teleturniej;
16.35 — „Między nami jaskiniowcami” — film animowany USA (kol.);
17.00 — X Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu — koncert galowy, cz. 1 (kol.);
18.00 — Bank 440 (kol.);
18.20 — Z cyklu: „Święty” — film prod. ang. pt. „Potwór”;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych — „Bohater”;
20.30 — „Eleonora” — odc. 1 filmu ser. prod. wł. (kol.);
21.35 — X Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu — koncert galowy, cz. 2 (kol.);
23.05 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).

PROGRAM 2

15.45 — Spotkania z górami — „Tajemnicze wypadki”;
16.15 — „Baśń o Emilanie” — widowisko lalkowe;
17.05 — „Czarnoksiężnik, cesarz i ziele duchy” — film dokum. (kol.);
17.35 — Listy śpiewające Agnieszki Osieckiej — „A on do wojaka był przynależny”;
18.20 — Pasja, przygoda, ryzyko — „Zielone złoto Kolumbii” — film dok.;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Trojka po Friedrichstadt-Palast” — program estradowy TV NRD (kol.);
21.10 — „W domu mistrza Jana”;

21.40 — „Smierć karpia” — film fab. prod. CSRS.

Poniedziałek 12 VII

PROGRAM 1

9.00 — Program na dzień dobry;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiekt”;
17.00 — „No Zwierzyńca (kol.);
17.30 — „Echo stadionu”;
18.00 — „Ostatnia rozgrywka” — ostatni odcinek filmu ser. prod. bułg.;
19.05 — Kronika Igrzysk Młodzieżowych z Poznania;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Telewizji — Terence Rattigan: „Próba generalna”;
21.20 — „Między nami rodzicami”;
21.50 — Dziennik (kol.);
22.05 — „Polihymnia na wakacjach” — program muzyczno-rozrywkowy (kol.).

PROGRAM 2

17.00 — „Czarne chmury” — odc. 5 filmu ser. prod. pol. (kol.);
17.50 — ZAPOWIEDZ DNIA MON GOLSKEGO;
17.55 — „Mongolska Republika Ludowa” — film dok. (kol.);
18.25 — „Tarbagan”;
18.45 — „Nasze rozmowy” — program studyjno-filmowy;
19.00 — Program informac.;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Mongolia w roku zjazdów” — film dok. prod. TV ZSRR (kol.);
20.50 — „Goście dnia”;
21.15 — „Osada na bezkresnej Górze” — film dok. (kol.);
21.40 — „Rok załamania słońca” — film fab. prod. MRL (kol.).

Wtorek 13 VII

PROGRAM 1

9.00 — Program na dzień dobry;
11.40 — „Eleonora” — odc. 1 filmu ser. prod. włoskiej;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiekt”;
17.00 — Lektury Pegaza;
17.25 — Fakty, opinie, hipotezy — „Sprawa Popiela”;
18.00 — Studio Telewizji Młodych;
19.00 — Kronika Igrzysk Młodzieżowych;
19.15 — „Przypominamy, radzimy...”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Paryscy Mohikanie” — odc. 5 filmu ser. prod. CSRS;
21.25 — „Świat i Polska” (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Wieczorne Kino Letnie.

PROGRAM 2

17.05 — Telereklama;
17.40 — Malarstwo i film — S. Cesja i J. Józef Mahoffier (kol.);
18.25 — „Wkrótce lepiej nas poznacie” — program TV NRD;
19.00 — Program informac.;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Notatnik kulturalny;
20.35 — „Pierwszy rejs” — rep. filmowy (kol.);
20.55 — Twarze teatru — Bogusław Sochnacki;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Dramat Kowina Irelan- da” — film fab. prod. USA (kol.);
22.30 — Wtorek melomana.

Środa 14 VII

PROGRAM 1

9.00 — Program na dzień dobry;
11.00 — „Paryscy Mohikanie” — odc. 5 filmu ser. prod. TV CSRS;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Obiekt”;
16.50 — Popołudnie najmłodszych — „Wakacje i piosenki”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — Godzina Mariusza Dmochowskiego;
18.35 — „Konsylium” — cz. 1;
19.00 — Kronika Igrzysk Młodzieżowych;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Studio Olimpijskie;
20.40 — „Montparnasse 19” — franc. film fab.;



W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA są zamknięte.
MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 9-16.
ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18 soboty i dni przedświąteczne zamknięte.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16 od 21. IV wystawa plakatów i medali „Lenin”.
INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.
NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galeria: Galeria Malarstwa Obcego i Galeria Malarstwa

22.35 — „Konsylium” — cz. 2;
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — „Sasiadka” — program rozrywk. (kol.);

PROGRAM 2

17.20 — „Jesteśmy kobietami” — wł. film fab.;
19.00 — Program informac.;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Studio Olimpijskie;
20.40 — „Nie taki diabeł straszny” — program muzyczny;
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Mój program” — Halina Winiarska.

Czwartek 15 VII

PROGRAM 1

9.00 — Program na dzień dobry;
11.00 — „Montparnasse 19” — film fab. prod. franc.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiekt”;
17.00 — „Teleferie” (kol.);
18.10 — „Rady, informacje, opinie”;
18.15 — „Patrol”;
18.35 — Program publicystyczny;
19.15 — „Przypominamy, radzimy...”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Studio Olimpijskie;
20.40 — „Podróże detektyw” — odc. pt. „Klejnoty rodzinne” — film ser. prod. ang. (kol.);
21.30 — Pegaz (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Gdzie moja miłość” — Spotkanie z Wandą Warską.

PROGRAM 2

16.50 — „Moje miasto — Rybnik”;
17.10 — Magazyn: „Zderzak” — program rozrywkowy;
17.30 — Ludzie nauki — prof. dr Józef Madalski;
18.00 — „Słynne ucieczki” — odc. pt. „Niewolnik galijski” — film ser. prod. franc. (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Studio Olimpijskie;
20.40 — Przegląd twórczości Jeremiego Przybory: „Balladyna”;
21.10 — Jarmark pieśni i tańca — Mielec 76 (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — Róża Montreux — „Burt Bacharach” (kol.);
22.30 — „Granice rekordu”;

Piątek 16 VII

PROGRAM 1

9.00 — Program na dzień dobry;
11.00 — „Podróże detektywa” — odc. pt. „Klejnoty rodzinne” — film ser. prod. ang. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiekt”;
17.00 — „XYZ” — cz. 1;
17.30 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
18.15 — „Przez maskę pletwonurka” — film ser. prod. franc. pt. „U stóp wyspy kokosowych palm”;
18.40 — „Eureka”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Studio Olimpijskie;
20.30 — Teatr Młodych Form — Evelyn Waugh: „Mała przechadzka pana Lovedaya”;
21.30 — Dziennik (kol.);
21.45 — Wieczorne Kino Letnie.

PROGRAM 2

16.25 — Pegaz;
17.10 — „W okopach Stalingradu” — radz. film fab.;
18.55 — „Oferty”;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Studio Olimpijskie;
20.40 — „Olga Korbut” — film dokumentalny APN-u (kol.);
21.30 — Teatr Telewizji — Terence Rattigan: „Próba generalna” (kol.);
22.30 — „24 godziny” (kol.);
22.40 — „Podróże detektywa” — odc. pt. „Klejnoty rodzinne” — film ser. prod. ang. (kol.);

Polskiego (piętro) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.
PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15, środy g. 10-16.
ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-16.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — „Dawne fałszywe polskie” (ze zbiorów muzeum krajowych) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. i 11, VII zamknięte.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-16.
MUZEUM W COŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.
MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16 (Galeria obrazów — nieczynna).
MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykovo 199).
MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

Praca Nauka

Zatrudnię w zakładzie przetwórstwa tworzyw sztucznych — również na pół etatu. Ostatnia 5 — (Górczyn). 2588g

Slusarza młodszego przyjmę do pracy stałej. Poznań, ul. Kościelna 21 — warsztat. 2732g

Potrzebny pracownik do pracy w gospodarstwie, za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 2701g

Pomoc domowa na stałe, potrzebna, domek jednorodzinny, 2 osoby, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Mickiewicza 18 — warsztat. 2773g

Przyjmę dozorcę oraz konserwatora instalacji urządzeń elektrycznych. Warunek mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2794g.

Instalatora spawacza — zaraz zatrudnię na dobrych warunkach. Zgłoszenia: ul. Szyszkowskiego 9 m. 3, od godz. 15-19. 2813g

Parkieciarz, zaraz potrzebny, dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2814g.

Członkowie SM, przyjmą dozorcę — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2855g.

Technik leśny (20 lat praktyki), przyjmie pracę, najchętniej w lasach należących do Państwowych Gospodarstw Rolnych względnie w PGR-owskich hodowlach drobnej zwierzyny (bażantaria), wglądnie w szkółce zadrzewionej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2936g.

Zatrudnię uczniów i rencistów w zawodzie instalatora — spawacz centralnego ogrzewania. Warsztat, ul. Skarbka 42, tel. 426-67. 2969g

Potrzebna uczennica, fryzjerka kończąca 17 lat. Poznań, Głogowska 175. 2992g

Malarzy oraz uczniów przyjmę. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 25 m. 9, od godz. 15-17. 3083g

Zatrudnię parkieciarza. Rakowski, Czerwonej Armii 23 m. 8, zgłoszenia w godz. 7-8 lub 19-20. 3088g

Przyjmę natychmiast dekarza i pomocnika do pracy, na stałe. Zgłoszenia: 12 lipca od godz. 15 do 17, Poznań, ul. Matejki 35. 3115g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 648-27. 2734g

Kupię wózek głęboki dla bliźniaków. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2993g.

Bony PeKaO, kupię. Poznań, tel. 67-92-55. 3039g

Słoje 3-litrowe, większą ilość — sprzedam. Poznań, Górczyńska 19. 2595g

Nową walizkową maszynę do pisania Ericę — sprzedam. Tel. 69-36-46. 2118g

Sprzedam pianino marki Betting, czarne. Tel. 458-31. 2742g

Sprzedam materiał budowlany z rozbiórki — belki,łaty poddachówkowe, deski. Wiadomość: tel. 32-77 Górczów Wlkp., w godz. 16-21. 2658g

Okazyjnie sprzedam sy-pialnię. Tel. 653-80. 2724g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ulica Marchlewskiego nr 128

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy PPBP nr 2 w Poznaniu na rok szkolny 1976/77

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

2 LATA NAUKI

— murarz - tynkarz,
— monter konstrukcji żelbetowych,
— monter konstrukcji drewnianych — cieśla

3 LATA NAUKI

— stolarz budowlany.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane przepisami wynagrodzenie.

Dyrekcja PPBP - 2 zapewnia również: młodzieży nie mającej warunków dojazdu — miejsce w internacie — (Domu Młodego Robotnika).

Po zakończeniu Szkoły absolwenci mają zapewnioną dalszą płatną pracę.

Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPBP nr 2 w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128, telefon 650-51.

3254-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych i Wykonawstwa w Poznaniu, ul. Hawelańska 1 — zatrudni zaraz:

ślusarzy - spawaczy.
Zgłoszenia w Dziale Pracowniczym, tel. 20-32-41 3257-K1

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia natychmiast:

— kierowców z II kat. prawa jazdy,
— mechaników - ślusarzy,
— kobiety do pracy w produkcji.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale d/s Pracowniczych. 3289-K1

Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu — zatrudnia zaraz:

— tokarzy, frezerów,
— ślusarzy,
— robotników magazynowych,
— rewidentów dozoru.
Zakład posiada stołówkę i bufet.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia WLZPC „Goplana” w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka nr 11, telefon: 404-81. 3293-K1

Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr i Upowszechniania Postępu w Rolnictwie

POSZUKUJE DO KUPNA BUDYNKU

na pomieszczenia biurowe o powierzchni do 300 m²

Oferty prosimy składać pod naszym adresem — Poznań, ul. Naramowicka 150, tel. 20-06-61 w. 393. 3220-K1

Trabanta 600 Combi, sprzedam. Informacje: telefon 67-22-08. 2698g

Sprzedam wózek głęboki, w dobrym stanie. Warzywna 7 m. 3 — Winograd. 2906g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam rozrzutnik obrotowy jednoosiowy, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2881g.

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

Sprzedam koralową szafkę kuchenną Kg-4 lux o wymiarach 40x50x200 cm. Tel. 658-50. 2897g

UWAGA - KOMUNIKAT - UWAGA

Przedsiębiorstwo
Państwowej Komunikacji Samochodowej
ZARZĄD W POZNANIU

informuje, że z dniem 1 lipca 1976 roku
ROZPOCZĘŁY DZIAŁALNOŚĆ

Wojewódzkie Ośrodki Koordynacji Przewozów
w Poznaniu, Lesznie, Koninie i Kaliszu,

które przejęły od Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej
dotychczasową działalność wojewódzkich punktów
informacyjno - dyspozytorskich.

W związku z tym prosimy wszystkich nadawców masy
towarowej o przesłanie informacji o nadwyżkach masy to-
warowej nie mającej pokrycia w środkach przewozowych,
celem optymalnego wykorzystania próżnych przebiegów
pojazdów samochodowych.

Informację o nadwyżkach masy towarowej należy zgłaszać
pod niżej podanymi adresami:

- POZNAŃ, ul. Towarowa 45,
telefon 598-97 i 622-41, telex 0415275
- LESZNO, ul. Narutowicza 76,
telefon 27-31, telex 0415466
- KALISZ, ul. Wrocławska 30/33,
telefon 47-60 i 44-10, telex 0412212
- KONIN, ul. Wodna 39, telefon 288-82

Wyżej wymienione Wojewódzkie Ośrodki Koordynacji
Przewozów czynne są w godz. od 6-22, w soboty od godz.
6-18, w dni wolne od godz. 6-14.

KIEROWCY SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
PO ŁADUNKI ZGŁASZAJCIE SIĘ
POD W. WYM. ADRESAMI!

3230-K1

Praca Nauka

Kulturalna, uczciwa pani
potrzebna do gotowa-
nia obiadów i opieki nad
pierwszoklasistką - 6 go-
dzin dziennie. Winogrody,
ul. Pasieka 15 (po godz.
18). 2274gr

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szeurkówna,
Poznań, al. Marcinkowskiego
20a, parter. 2095g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam sadzonki goź-
dzików rozkrzewione, ma-
tecznik holenderski. Po-
znań, Kasztelańska 69, tel.
67-82-55. 3033g

Sprzedam stara stylowa
jadalnię dębowa z zega-
rem stojącym, komplet
reżebiony. Telefon
523-04. 3034g

Sprzedam sześceniaka -
(pies) kerry blue terrier z
rodowodem. Tel. 437-75 i
516-17 lub oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 3082g

Sprzedam rekawie rycer-
ską. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 3109g.

Sprzedam kombajn Vistu-
la, w dobrym stanie. Mi-
rosław Teclaw, Słepuchow-
wo, 64-514. Pamiątkowo,
Oborniki Wielkopolskie.
3032g

3-miesięczny psa z metry-
ką, rasa doberman -
sprzedam. Ul. Turniowa
36. 3036g

Sprzedam kamień polny,
okolicz. Wrzesni. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3040g.

Sprzedam Junaka z bocznym
wózkiem oraz dwa
nowe fotele obrotowe. Po-
znań, Osiedle Kraju Rad
36c m. 25. 3043g

Cement, motorower Jaw-
kę nową - kupię. Tarno-
wo Podgórne, tel. 12. 3044g

Samochody

Sprzedam Fiat 600, silnik
Zastawy, przebieg 6.000
km. Al. Marcinkowskiego
15 m. 8. godz. 17-19. 2609g

Sprzedam Syrenę 104 -
rocznik 1971. Tel. 20-40-10.
3064g

Sprzedam Fiat 125p - 1500,
rocznik 1975. Wiadomość
tel. 731-41. 49800g

Warszawę M-20, korzyst-
nie sprzedam. Wiry k. Po-
znań, ul. Północna 5. 2616g

Sprzedam pilnie samo-
chód P-70. Ul. Grunwaldz-
ka 161, po godz. 16. 2735g

Karoserie Wolgi - sprze-
dam. Puszczykowo, ulica
Poznańska 99. 2659g

Sprzedam samochód Syre-
na 104, w dobrym stanie.
Mickiewicza 18, warsztat.
2774g

Seat 850, czerw. 1973,
nowe opony Michelin do
Fiat 125 - sprzedam. Osie-
dle Piastowskie 84 m.
16. 2797g

Sprzedam Velorex 350 -
kupię Trabantę nowego,
lub z małym przebiegiem.
Szymaniak, Gałowo 20,
64-500 Szamotuły. 2758g

Fiat 126p, fabrycznie no-
wego - sprzedam. Tel.
561-94, po godz. 16. 2859g

Sprzedam Moskwicę 408.
Poznań, Arciszewskiego 1
m. 8, po godz. 16. 2831g

Warszawę górnazaworową
z sprzętem taxi lub bez
- sprzedam. Jackowski-
go 19 m. 3, po godz. 16.
2816g

Stara 25 - sprzedam. Osie-
dle Pławiska, Łąkowa
69. 2878g

Sprzedam Wartburga 1000.
Tel. 32-02-27. 2887g

Sprzedam Nysę 501 T, rok
1970 oraz Poltax 2. Koś-
ciuszki 34 m. 6. 2893g

Wartburga 1000, stary mo-
del, pilnie, tanio sprze-
dam. Luboń, Powst. Wlkp.
51 - Bernacki. 2895g

Sprzedam Zuka A-03. In-
formacje: tel. 41-11-14. 2899g

Sprzedam Syrenę 105, od
biór. Polmozyt. Wiado-
mość: tel. 405-38, Poznań,
ul. Mazowiecka 10 m. 2.
2968g

Sprzedam Warszawę Pick-
up, cena do uzgodnienia.
Ul. Drzymały 26 m. 2. 2974g

Nadwozie Warszawy M-20
wraz z ramą, tanio sprze-
dam. Nowicki, ul. Perz-
cka 30. 2978g

Sprzedam Volkswagena
1200, rok 1965. Tel. 594-21.
w godz. 14-18. 2995g

Sprzedam nową Syrenę
R 20 Standard i Warszawę
M-20, w dobrym stanie.
Radiojowo, ul. Lipowa 1,
poczt. Biedusko. 2999g

Zastawę 750, 1967 r. sprze-
dam pierwszemu właściciel.
Rolna 24 m. 6. 3012g

Sprzedam okazynie po
kapitałnym remoncie Sta-
ra 25. Wiadomość: Poznań,
ul. Grudzień 14. 3033g

Sprzedam Warszawę 224.
Komorniki, Polna 17, po
godz. 16. 3045g

Kupię Fiat Combi 1500.
Tel. 67-51-28, po godz. 20
lub oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3246g.

Sprzedam samochód Fiat
125p 1500 MR, czerw. 1976
r. Poznań, tel. 20-23-03
w godz. wieczornych. 3230g

Sprzedam Fiat 126p, do
odbioru w Polmozybzie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3136g.

Sprzedam Fiat 126p, ma-
ły przebieg, czerw. 1975,
eksport wewnętrzny. Pła-
ne z góry. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2898g.

Sprzedam VW-1200, 1967 r.
w bardzo dobrym stanie.
Poznań, ul. Notecka 8 -
ogł. od godz. 18. 3037g

Sprzedam samochód po
remontach „Octavia-Super”
Podolska 18. 3133g

Kupię dobry silnik do
Volkswagena 1600 TL. Wia-
domość: tel. 548-26, godz.
8-10. 3331g

Sprzedam Trabantę, 1971
r. Tel. 735-33. 3107g

Lokale

Sprzedam własnościowe
M-6, Rataje, 63 m². Poważ-
ne oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3174g.

Małżeństwo poszukuje mie-
szkania M-3 lub M-4. Pła-
ne mieszk. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19
dla 2586g.

Małżeństwo bezdzietne -
członkowie SM, poszuku-
je pokoju. Tel. 41-84-19.
2628g

Pracująca, członek SM -
poszukuje pokoju przy
starszej osobie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2639g.

Zamienię mieszkanie, 2-
pokojowe, kuchnia, duży
ogród, dużo pomieszczeń
hodowlanych, gaz, prąd,
kanalizacja, w Trzebiato-
wie, okolica nadmorska,
na pokój z kuchnią, w
okolice Poznania lub Po-
znań. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2680g

Sprzedam własnościowe
M-4, Winogrody. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2677g.

Garaż blaszany do wynaj-
ęcia, śródmieście. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2663g.

M-4 własnościowe, Win-
ogrody - sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2772g.

Kupię M-2 lub M-3 wlas-
nościowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2805g

Mieszkanie własnościowe
M-6, Poznań - Winogrody
- sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2836g.

Dwie pracujące, poszuku-
ją pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2839g.

Mieszkanie 2-pokojowe,
kuchnia, łazienka, całość
48 m², nowe budownictwo
(cegła), samodzielne, kwa-
terunkowe, słoneczne, c.
o., telefon - Łazarz - za-
mienie samodzielne w Wil-
nie Puszczykowo - Pus-
zczykowo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2891g.

Odnajmę samodzielnie -
pokój, kuchnia, łazienka,
nieumeblowane, na rok.
Osiedle Oświecenia. Pła-
ne z góry. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2898g.

Studentka pracująca, po-
szukuje zaraz pokoju z
wygodami. Anna Szyma-
ńska, ul. Podwale 3, 62-800
Kalisz. 2956g

Poszukuję pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2971g.

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-3, Rataje, do II
pietra. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2986g

Wynajmę pokój małżeń-
stwu, Płatne z góry. Ul.
Krzepicka 1 (Junikowo).
3004g



OKAZJA!

Tylko w sklepach Gminnych Spółdzielni
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

w okresie od 1-21 lipca br. - t r w a

„PREMIOWANA SPRZEDAŻ
TELEWIZORÓW”

Każdy, kto zakupi w tym czasie telewizor w sklepie GS,
woj. poznańskiego i prześle dowód nabycia do WZGS -
Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi
w Poznaniu, ul. Głogowska 218 - 60-104 Poznań, ma możli-
wość wylosowania gramofonu „Mister Hit”, lub telewizora.

Wyczerpujących informacji udzielają sprzedawcy.

ZYCZYMY ZADOWOLENIA Z ZAKUPIONEGO
TELEWIZORA I WIELU EMOCJI PRZY OGLĄDA-
NIU IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi
i Spożywczymi

WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

3252-K1

Mieszkanie własnościowe
M-3 przy ul. Norwida -
natychmiast sprzedam. Po-
ważne oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2778g

Pracująca - oczekująca
dziecka, poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2826g.

Wzajemnie w dzierżawę po-
mieszczenie na warsztat.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2894g.

Inżynier, poszukuje po-
koju jednoosobowego u
starszej kulturalnej pani
- zaraz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2924g

Kupię małe mieszkanie
własnościowe, najchętniej
na poddaszu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2834g.

Cudzoziemiec, poszukuje
pokoju z wygodami, do 23
lipca. Koczorowski, Bul-
garska 62. 2937g

Wynajmę bezdzietnemu
małżeństwu pokój z kuch-
nią. Ul. Wileńska 48 -
Miłostowo, po godz. 19.
2952g

Studentka pracująca, po-
szukuje zaraz pokoju z
wygodami. Anna Szyma-
ńska, ul. Podwale 3, 62-800
Kalisz. 2956g

Poszukuję pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2971g.

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-3, Rataje, do II
pietra. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2986g

Wynajmę pokój małżeń-
stwu, Płatne z góry. Ul.
Krzepicka 1 (Junikowo).
3004g

Sprzedam mieszkanie wla-
snościowe, 3-pokojowe, z
telefonem, I piętro, nowe
budownictwo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
3023g.

Spokojny, pracujący i stu-
diujący, poszukuje nie-
kierującego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 3016g.

Wzajemnie w dzierżawę po-
mieszczenie na warsztat.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2894g.

Kupię część willi lub mie-
szkanie własnościowe. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2990g.

Sprzedam działkę z ma-
teriałem i fundamenty o
powierzchni 659 m², 20 km
od Poznania, nad jezio-
rem. Wiadomość: Ragie-
rówko, 62-091 Kiekrz, woj.
poznański. Stefan Jag-
dziński. 2607g

Dom wolnym mieszka-
niem, dobre położenie, ko-
ło Trzcianki - natych-
miast sprzedam. Lenie-
wicz, Zawady, woj. pil-
skie, dojazd autobusem
PKS do Ryczywoła.
2621g

Sprzedam - Poznaniu za-
budowania, nadające się
na ogrodnictwo, przemysł
oraz willę w Mogilnie,
woj. bydgoskie, do zamie-
szkania w roku. Ceny o-
kazyjne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2662g

Dom z wolnym mieszka-
niem, w centrum Koscia-
na - sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2643g.

Oddam w dzierżawę sad
owocowy 63 ary. Tarno-
wo Podgórne. Guzicko,
Poznań, ul. Gwardii Ludo-
wej 14 m. 11a, godz. 16-
19. 2762g

Kupię działkę nad jezio-
rem, blisko Poznania, do
30 km. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2785g

Sprzedam korzystnie dział-
kę z rozpoczętą budową
domu jednorodzinnego. Je-
dnocześnie kupię działkę
ogrodniczą - budowlaną,
chętnie rejon Szczepanko-
wa, Komorniki. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2819g.

Sprzedam parter willi wy-
łączonej, Grunwald, trzy
pokoje, kuchnia, łazienka,
garaż, zaplecze nadające
się na warsztat, ogródek.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2844g.

Kupię piętro komfortowej
willi, względnie pół domu
blizniacznego. Tel. 67-33-63.
2894g

Sprzedam domek z ogro-
dem, blisko przystanku
autobusowego i sklepu.
Apollonia Koczyńska -
poczt. 61-100 Łekno, Kro-
śno, woj. pilskie. 2730g

Warsztat 130 m², c. o., si-
ła, kanalizacja, woda, te-
lefon, oraz dom 110 m² -
nowe, przy szosie Byd-
goszcz - Poznań, 2 km od
Poznania - sprzedam ra-
zem lub oddzielnie. Tylko
poważne oferty Jan Ga-
jewski, 86-005 Białe Bło-
ta, k. Bydgoszcz. 1377g

Pół atrakcyjnego domu
blizniacznego na Jeżycach
- sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2867g.

Nowoczesny, niewykończony
dom jednorodzinny na
Grunwaldzie - sprzedam.
Tel. 707-12. 3058g

Sprzedam budynek miesz-
kalny wraz z działką o-
grodniczą, 4.500 m², na gra-
nicy Poznania. Tylko po-
ważne oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 3051g

Zamienię pół domu bliz-
niacznego - na mieszka-
nie własnościowe przy
„Dąbrowskiego. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3060g.

Wynajmę bezdzietnemu
małżeństwu pokój z kuch-
nią. Ul. Wileńska 48 -
Miłostowo, po godz. 19.
2952g

Studentka pracująca, po-
szukuje zaraz pokoju z
wygodami. Anna Szyma-
ńska, ul. Podwale 3, 62-800
Kalisz. 2956g

Poszukuję pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2971g.

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-3, Rataje, do II
pietra. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2986g

Wynajmę pokój małżeń-
stwu, Płatne z góry. Ul.
Krzepicka 1 (Junikowo).
3004g

Oddam w dzierżawę sad
owocowy 63 ary. Tarno-
wo Podgórne. Guzicko,
Poznań, ul. Gwardii Ludo-
wej 14 m. 11a, godz. 16-
19. 2762g

Kupię działkę nad jezio-
rem, blisko Poznania, do
30 km. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2785g

Sprzedam korzystnie dział-
kę z rozpoczętą budową
domu jednorodzinnego. Je-
dnocześnie kupię działkę
ogrodniczą - budowlaną,
chętnie rejon Szczepanko-
wa, Komorniki. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2819g.

Sprzedam parter willi wy-
łączonej, Grunwald, trzy
pokoje, kuchnia, łazienka,
garaż, zaplecze nadające
się na warsztat, ogródek.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2844g.

Kupię piętro komfortowej
willi, względnie pół domu
blizniacznego. Tel. 67-33-63.
2894g

Sprzedam domek z ogro-
dem, blisko przystanku
autobusowego i sklepu.
Apollonia Koczyńska -
poczt. 61-100 Łekno, Kro-
śno, woj. pilskie. 2730g

Warsztat 130 m², c. o., si-
ła, kanalizacja, woda, te-
lefon, oraz dom 110 m² -
nowe, przy szosie Byd-
goszcz - Poznań, 2 km od
Poznania - sprzedam ra-
zem lub oddzielnie. Tylko
poważne oferty Jan Ga-
jewski, 86-005 Białe Bło-
ta, k. Bydgoszcz. 1377g

Pół atrakcyjnego domu
blizniacznego na Jeżycach
- sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2867g.

Nowoczesny, niewykończony
dom jednorodzinny na
Grunwaldzie - sprzedam.
Tel. 707-12. 3058g

Sprzedam budynek miesz-
kalny wraz z działką o-
grodniczą, 4.500 m², na gra-
nicy Poznania. Tylko po-
ważne oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 3051g

Zamienię pół domu bliz-
niacznego - na mieszka-
nie własnościowe przy
„Dąbrowskiego. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3060g.

Wynajmę bezdzietnemu
małżeństwu pokój z kuch-
nią. Ul. Wileńska 48 -
Miłostowo, po godz. 19.
2952g

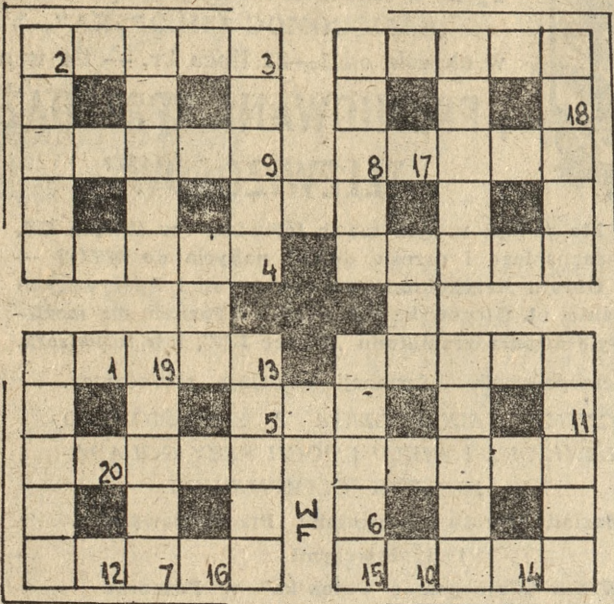
Studentka pracująca, po-
szukuje zaraz pokoju z
wygodami. Anna Szyma-
ńska, ul. Podwale 3, 62-800
Kalisz. 2956g

Poszukuję pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2971g.

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-3, Rataje, do II
pietra. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2986g

Wynajmę pokój małżeń-
stwu, Płatne z góry. Ul.
Krzepicka 1 (Junikowo).
3004g

Oddam w dzierżawę sad
owocowy 63 ary. Tarno-
wo Podgórne. Guzicko,
Poznań, ul. Gwardii Ludo-
wej 14 m. 11a, godz. 16-
1



Wyrazy 5-literowe: ABAKA, ALASZ, AMATI, ARACO, CWIEK, DYMEK, DYŻUR, DZWON, DZDZA, ERAZM, GAZDA, GROSZ, KARTA, ŁÓZKO, NERKA, OBAWA, SOKÓŁ, STROZ, SUSZA, WAZKA, WIEŚĆ, WJAZD, ZNAKI, ZNICZ.

Wyrazy 3-literowe: GĘŚ, KĘS, NIŻ, WOZ.

Litery z krótkich oznaczonych cyframi, czytane w kolejności od 1 do 20 utworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

Wśród czytelników, którzy do 16 bm. nadesłały do redakcji prawidłowo brzmiące hasło, rozlosujemy 3 bony książkowe, wartości 100 zł każdy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

„Kobieta lubi to co słyszy, mężczyzna to co widzi”. W wyniku losowania bony książkowe po 100 zł otrzymują: Bolesław Niemier, ul. Szamotulska 81 m. 6 Poznań, Kazimiera Pyszel, ul. Kniewskiego 25/18 Poznań, Hanna Drozdowicz, ul. Mickiewicza 13 m. 1 Wągrowiec. Nagrody wysłamy pocztą.

To zadzwoniła Lilian. I kiedy Hartman zobaczył ją w drzwiach, jej wielkie oczy, błagalne spojrzenie, otwarte usta, twarz, którą widział we wszystkich więziennych snach przez trzy lata, poczuł jak krew uderza mu do twarzy.

— Lilian — wyrzucił z siebie przez zaciśnięte wargi. Och, Robert. — Była blada i drżała. — Robert dowiedziałam się, że znów tu jesteś. Nie mogłam inaczej... Musiałam Cię zobaczyć.

— Wejść — powiedział i wprowadził ją do pokoju. Opa dla bez sił na fotel. Ręce położyła na kolanach i nie spuszczała z niego wzroku. Pomyślał, że przypomina to scenę sprzed trzech lat. Wtedy Lilian przyszła, aby mu powiedzieć, że wszystko między nimi skończone i wraca do swego męża Paula Falka.

Hartman wziął flaszkę whisky z barku. Jak na filmie widział to, co się wówczas zdarzyło.

— Nie mogę postąpić inaczej — powiedziała Lilian wówczas — Paul szantażuje mnie: jeżeli nie wrócę do niego, doniesie na ciebie...

Był to wybieg, trick Falka. Zawsze postępował się tym, za równo w interesach, jak i w życiu. Mimo ofiary Lilian, Hartmana aresztowano następnego dnia.

Ze skarbca firmy „Falk-Beton” zginęło cztery tysiące marek. Tylko Falk i Hartman,

trzy pistolety

jako prokurent firmy mieli klucze do skarbca. Ale kiedy dokonano kradzieży, Falk znalazł się w podróży służbowej. Hartman nie mógł bardzo długo zapewniać o swej niewinności: w jego ubraniu znaleziono siedem banknotów stumarkowych, które, jak ustał bank, należały do tej samej serii, co banknoty skradzione.

Hartman wypił szklanekę whisky. Musiał uspokoić nerwy. Mój Boże. Trzy lata. Trzy lata bez Lilian. To było jak umieranie na raty. A teraz się dził tu przed nim. Podał jej szklanekę.

— Dlaczego nie pisałeś do mnie?

— Chciałam... Nawet rozpoczęłam jeden list, ale go zalaż. Pobił mnie wówczas. To było straszne — schowała twarz w dłoniach. Jej ramiona drżały ze szlochów.

Hartman wypił drugą szklanekę. Dopiero teraz zdecydował się usiąść obok niej. Poczł ciepło jej ciała i położył rękę na jej ramieniu.

— Chciałam odejść od niego — szepnęła Lilian. — Tak często chciałam. To było piekło. Ale nie mogłam, on by mnie zabił.

Jakby go zobaczył: Falka, tego brutalą, który zabrał mu miłość i wolność. Kwadrato-wa twarz, podbródek. Okulary...

— A teraz?

— Nie chcę już dłużej... Nie mogę... Ale on nie zgadza się na rozwód. Ma mnie w ręku. Przytulił się do niego.

— Kiedyś zabrał mnie w swą podróż służbową do Baden-Baden. Tam przegrałam w kasynie trochę pieniędzy. Zrobił mi piekielną awanturę. I kazał mi coś podpisać. Był to fikcyjny kontrakt milionowej wysokości z jakąś za-graniczną firmą. Może mnie za to wsadzić do więzienia.

Hartman siedział jak sparaliżowany. A więc to tak: naj-pierw ja a teraz Lilian. Sprawiło mu to tak wielki ból psychiczny, że z trudem oddychał. Wyglądało na to, że przed nim i przed Lilian nie ma żadnej przyszłości. Tylko więzienie. Słyszał jej słowa:

Byłam tak wzburzona, że po stanowiąm skończyć z sobą. Postarałam się o pistolet. Nie zniósę dłużej tego piekła. I

wtedy dowiedziałam się, że wróciłeś...

Milczał chwilę a potem powiedział:

— Skończyć? A dlaczego właściwie nie z nim?

— Ale jak? — spytała.

Wziął ją w objęcia i ucałował. A potem zaczęli mówić o tym „jak”. Hartman nie był mordercą. Ale tu chodziło o obronę własną. Jeżeli życiu twemu zagraża jakiś zwierz, musisz go unieszkodliwić.

Poza tym: Hartman pojechał do Falka. Nie do willi, ponieważ Lilian nie powinna o tym wiedzieć. Pojechał do firmy i tam porozmawiał z Falkiem. Kiedy wrócił powiedział, że nie ma innej drogi. I wiedział już, co ma robić. Następnego wieczora Lilian zadzwoniła do niego.

— Przyjdziesz?

— Tak.

— Służąca ma dziś wychod-nie. Przyjdź o dziewiątej. Zostawię otwarte kuchenne drzwi.

Dom był ciemny, tylko w gabinecie Falka świeciło się. Hartman czuł pistolet Lilian w kieszeni marymarki. Minął główne wejście i obok basenu podszedł do drzwi kuchennych. Nacisnął klamkę, drzwi były otwarte. Uspokoił się, wszystko szło według planu. Lilian oczekiwała go w kuchni.

— Jest w gabinecie. Znasz drogę?

Skinął głową. Pocałowała go. Poszedł przez hol, prosto do wielkich drewnianych drzwi i otworzył je. Falk siedział za biurkiem. Szła oku-larów zabitych, kiedy podniósł głowę.

— To pan, Hartman? Do diabła, czego pan tu chce? — zapytał z przestachem.

— Zaraz pan zobaczy — odpowiedział Hartman i wyciągnął pistolet. Falk podniósł się, jego usta wydały dźwięk podobny do słowa „nie”. Robert strzelił. Strzelił w sumie pięć razy. Wystrzelił cały magazyn-ek. W niebieskawym dymie prochu zobaczył, że Falk pada na podłogę. Odetchnął głę-boko i opuścił broń.

Bardzo dobrze — powiedział ktoś za nim. To była Lilian. Ale nie był to głos Lilian. Nagle stał się wysoki, ostry i wrywany. Kiedy Hartman odwrócił się zobaczył, że Lilian stoi obok szafy z książ-

kami, twarz ma zaciętą a w ręku pistolet.

— Do tej chwili byliśmy współnikami. Plan był bardzo dobry. Twój plan... Teraz jest inaczej. Bardzo mi cię żal. Po dejdź do okna. I nie ruszaj się. Zamordowałeś mego męża. Wezwę policję.

Lilian zrobiła trzy kroki w stronę biurka. Dalej już nie poszła. Zza aksamiitnej zasłony wyszedł jakiś młody człowiek. Uśmiechał się przyja-cielsko a w rękę trzymał pis-tolet.

— Proszę się nie trudzić, pa- ni Falk. Ona już tu jest. Po-licja.

Twarz Lilian wyglądała jak jeden wielki znak zapytania. Ale nie patrzyła na policjan-ta, lecz na podłogę. Złotki, leżące tam, poruszyły się. Paul Falk podniósł się, otrze-pał kurz z nogawek i rękawów, a potem podniósł oku-lary, które spadły mu przy u-padku.

— I to ciebie kochałem — powiedział do żony. — To szczęście, że Hartman przy-szedł wcześniej do mnie. Myślę, że powinniśmy byli porozma-wiać tak szczerze, już przed trzema laty. Wtedy doszliby-my razem do prawdy: ty, tyl-ko ty, Lilian, mogłaś dokonać kradzieży pieniędzy ze skarb-ca. Ja co prawda miałem swój klucz przy sobie, ale ty bywa-łaś w mieszkaniu Hartmana i wiedziałaś, gdzie trzyma klucz od skarbca. I to ty włożyłaś mu kilka skradzionych ban- notów do ubrania. I wszystko po to, aby móc grać w kasy-nie gry. Nigdy nie miałaś dość hazardu...

— Zamilknij — krzyknęła.

— Zamilknij wreszcie!

W więzieniu będzie cicho — powiedział Paul Falk. — Chcia-łem przekonać się jak daleko się posuniesz. Zamierzałaś dojść do końca i zrobić z Hart-mana mordercę, aby tylko za-garnąć mój majątek. To co mamy nie wystarczyło ci, chcia-łaś wygrać w kasynie miliony. Dla tego celu byłaś gotowa na wszystko. A poza tym jesteś tchórzem. Kto inny miał wy-konać za ciebie brudną robo-tę.

Hartman spojrzał na Lilian. Była śnieżnobiała. Nie litował się, że będzie musiała dalsze lata swego życia spędzić w wię-zieniu.

PETER ANDREAS

LEKARSTWO

Australijski lekarz, dr Neda Herceg twierdzi, że znalazł lek na patologiczną zazdrość. Ponoć po dwumiesięcznej kuracji tym specyfikami (thioithizene), stosowanym niegdyś do leczenia schizofrenii, „uzdrowiono” z zazdrości dwie kobiety, a zarazem uratowano przed rozpadem dwa małżeństwa. Pew na 28-letnia kobieta, która dawniej stale podejrzewała męża o zdradę, teraz śmieje się ze swej chorobliwej bezpodstawnej zazdrości. Drugi przypadek stanowi 62-letnia kobieta, która po ku racji przestała podejrzewać mę-ża o cudzołóstwo.

RESPEKT DLA PTASICH CIĄGÓW

Projekt wybudowania nowej północno-zachodniej dzielnicy mieszkaniowej Leningradu musi zostać przez architektów ponow nie przepracowany, bo weto za-łożyli... ornitolodzy. Nie uwzględ-niono w nim tras zwyczajowych przelotów ptactwa. Decyzję tę podjęła leningradzka Rada Miejska na wniosek „Towarzystwa Ochrony Przyrody”, które wyrazi-ło obawę, że zaplanowane w nowej dzielnicy wysokościowce mogą stać się przeszkodą dla ptactwa przyzwyczajonego do ok-reślonych tras przelotu.

OHMINI — KOSMICZNA ŚWINIA

Wdzięczną nazwą „Ohmini” ochrzczono nowy, najmniejszy na świecie gatunek świni, który przez liczne krzyżówki udało się wyhodować japońskiemu dr. Hiroshi Ohminiemu z Instytutu Zoologii w Ishibashi. Dorosłe zwierzęta tego rodzaju nie prze-kraczą długości 50 cm i wąż nie więcej jak 25 kg. Ich uszy za to są 2—3 razy dłuższe niż u normalnych świń. Dr Ohmini uważa, że jego świnki nadają się szczególnie do eks-perymentów w Kosmosie, gdyż są odporniejsze od dużych i u-możliwiają dokonywanie komplek-sowych badań biologiczno-medycyn-nych. Świnie — zdaniem nau-kowców — są znakomitymi zwie-rzętami doświadczalnymi; ich organizm wykazuje zaskakujące podobieństwo z reakcjami orga-nizmu ludzkiego.

JAK W KINIE

Wypadek samochodowy, jakie mu uległa 28-letnia Karen Silk-wood, pracownica Kerr-McGee Works w stanie Oklahoma, inżynie-r z fabryki produkującej pluton nie przeszedł bez echa, a docie-odzenie trwa co dziś. Lekarze i eksperci, którzy zajęli się tą sprawą, twierdzą, że Karen otrzymała zgonną dawkę napromieniowania plutonem i właś-nie to było pośrednio przyczy-ną jej śmierci. Warto dodać, że panna Karen osobiście ostro krytykowała zasady bezpieczeń-stwa pracy w swojej fabryce.

między WIERSZAMI

Firma zaprzeczała oczywiście jakoby w fabryce występował nad-miar promieniowania oraz o-świadczyła, że natychmiast po zgłoszeniu przez nią pretensji zaostrzono odpowiednie przepi-sy. Dodała również, że nad-mierne napromieniowanie mogło być jedynie skutkiem własnego niedbalstwa panny Silkwood.

W okresie poprzedzającym śmierć Karen zbierała materia-ły dowodowe obciążające fabry-kę i świadczące o nieprze-strzeżeniu przez nią przepisów bhp. Dziwne wydało się, że dziew-czyna wpadła w poślizg właśnie w momencie, kiedy jechała na spotkanie z dziennikarzami i przedstawicielami związków za-wodowych, aby pomówić w tej sprawie. Po przeprowadzeniu odpowiedniego dochodzenia le-karze oraz eksperci stwierdzili, że fabryka była wyjątkowo źle prowadzona w zakresie ochrony przed skażeniem promieniowa-

niem plutonu. Śmierć Karen Silkwood stała się przyczyną wielu demonstracji i protestów różnych towarzystw ochrony śro-dowiska. Robotnicy z fabryki, w której pracowała Karen, twier-dzili, że widziano jakoby inny samochód potracił jej pojazd, który następnie wpadł w po-ślizg i runął na pobliskie drze-wa. Śledztwo FBI, przebiega do-kładnie tak jak na wielu mod-nych ostatnio filmach amerykań-skich, gdzie dzieln, młodzi o-brońcy nieszczęśliwej ofiary usi-lują na próżno dojść prawdy, i do tej pory, niestety, nic nie wy-kazało. W każdym razie nie ma mowy o morderstwie. Panna Silk-wood po prostu... zasnęła przy kierownicy!

PRAWIE 300 PRZESZCZEPÓW SERCA

Od grudnia 1967 r. do końca roku 1975 na świecie dokonano 294 przeszczepy serca. Z pa-cjentów tych udało się utrzymać przy życiu tylko 50. Jeden z nich żyje z przeszczepionym ser-cem już siedem lat. Większość tych transplantacji została doko-nana w klinice kalifornijskiego uniwersytetu Stanford.



— Wierz mi, Elżbieto, że kto tak zaniedbuje swój ogród, jak sąsiad, podkopuje też wartości moralne pracy!



— Czy sądzisz, że dzisiaj wieczorem pozwolę naszym go-ściom zdeptać cały trawnik?

W naszym małym ogródeczku



— Twoja troska o czystość doprowadza mnie do szału!



— Już ja znajdę tego kreta, który mi tak rujnuje mój trawnik!



— Czy nie możesz ciąć tej trawy, gdy ja jestem w biurze?